

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

7. posiedzenie 6. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 19. stycznia 1895.

Treść: Spis petycji. — Przemowy pp. Jędrzejowicza Franciszka, Sawczaka, Sękowskiego, Langiego, Jędrzejowicza Stanisława i Brykczyńskiego na poparcie poszczególnych petycji — Urlopy pp. Fedorowicza, Pinińskiego, Skrzyńskiego Żdzisława i Sapięhy. — Zmiana przydzielenia kilku petycji, przekazanych pierwotnie komisji budżetowej i petycyjnej. — Pismo c. k. sądu powiatowego w Żywcu o pozwolenie ścigania sądowego posła Mizi. — Wniosek p. Zolla w sprawie konkurencyi kościelnej. — Wniosek p. Polanowskiego w sprawie emerytury dla wdowy ś. p. Pietruskiego Oktawa. — Wniosek p. Potoczka w sprawie zmiany ustaw o reprezentacyi powiatowej. — Interpelacya p. Mizi w sprawie karania wójtów za niejawienie się na sesyach powiatowych. — Wniosek p. Okuniewskiego w sprawie konkurencyi kościelnej. — Wniosek p. Merunowicza w sprawie asekuracyi włościian od ognia i na życie. — Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie wymiaru należności spadkowych. — Interpelacya p. Rożankowskiego w sprawie kongruy dla administratorów parafialnych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej Brodzkiej na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 19 400 zł. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wniosków posłów Jana Gnoińskiego i Niedzielskiego co do statutu organizacyjnego dla autonomicznych urzędników powiatowych oraz wspólnego funduszu emerytalnego dla urzędników władz autonomicznych, powiatowych i gminnych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie poboru denaturowanej soli dla bydła na podstawie ustawy z dnia 30. marca 1893 Nr. 65. Dz. u. p. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uznania 10 szpitali w Bośni i Hercegowinie za szpitale publiczne. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie wykonania ustawy o poborze krajowych opłat konsumcyjnych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia etatu oddziału techniczno-drogowego. — Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dróg gminnych Bugaj-Otałęż i Krasne-Tymbark. — Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych probostwu w Leżajsku od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie i czterem obszarom dworskim ordynacyi łańcuckiej od przewozów przez rzekę Wisłok w Gniewczynie łańcuckiej, Czarnej, Białobrzegach i Budach łańcuckich. — Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: 1 Radzie powiatowej w Tarnopolu na drodze powiatowej Tar-

nopolu na drodze powiatowej Tarnopol-Brody; 2. Radzie powiatowej w Stryju na drodze powiatowej Słobódka-Sokołów; 3. Radzie powiatowej w Złoczowie na drodze powiatowej Złoczowsko-Ożydowskiej; 4. Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej na drodze powiatowej z Jabłonówki do Cholojowa. — Pierwsze czytanie wniosku posła Struszkiewicza w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o kredycie melioracyjnym. — Pierwsze czytanie wniosku posła Stanisława Dzieduszyckiego o przymusowe tępienie myszy polnych. — Pierwsze czytanie wniosku p. Michalskiego w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w urzędach kolei państwowych, pocztowych i w żandarmeryi. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej o prośbie Reprezentacji gminy miasta Przemyśla o czasowe uwolnienie od dodatków do podatków dla funduszu krajowego tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych tych budynków w Przemyślu, które będą wybudowane w miejsce 42 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycji Antoniego Mroczkowskiego i innych o wliczenie lat służby do emerytury. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy Zamarstynów o cofnięcie linii akcyzowej do granicy między Lwowem a Zamarstynowem albo o wciągnięcie całego Zamarstynowa w rejon akcyzowy lwowski. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej w przedmiocie udzielenia Władysławowi Ortyńskiemu, prow. dozorecy melioracyjnemu, *veniae aetatis*. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy Babice oraz 11 okolicznych gmin powiatu bialskiego, z zażaleniem na sposób wydobywania sztru z rzeki Soły. — Zapowiedź 8. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 20 przed południem.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Ze strony rządu: JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Włodzimierz hr. Łoś, Radca Dworu.

Sekretarze pp.: Barwiński, Słonecki Jan Duklan i Żdzisław hr. Tarnowski.

Obecnych posłów 104.

Marszałek. Komplet jest. Posiedzenie otwieram. Protokół z 6. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Żdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Spis petycji,

wniesionych do Sejmu po dzień 19. stycznia 1895.

512. L. s. 622. Wydział powiatowy w Mielcu, przez p. Kramarczyka, o zmianę przepisu c. k. Ministerstwa skarbu celem ułatwienia wymiaru niższych należności przy przeniesieniach własności — do komisji podatkowej.

513. L. s. 623. Wydział powiatowy w Stryju, przez p. Fruchtmana, o wyjednanie przełożenia stacyi mytniczej na drodze rządowej Samborsko-Podkarpackiej w Bratkowcach — do komisji administracyjnej.

514. L. s. 624. Wydział powiatowy w Rawie, przez p. Franciszka Jędrzejowicza, o ułatwienie w sprawie sprzedaży soli bydłowej — do komisji gospodarstwa krajowego.

515. L. s. 625. Wydział powiatowy w Kałuszu, przez p. Klemensa Dzieduszyckiego, o zmianę przepisu §. 11. c. k. Ministerstwa skarbu z 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p. w przedmiocie wymiaru należności przy przeniesieniach własności do komisji podatkowej.

516. L. s. 626. Wydział powiatowy w Łańcucie, przez p. Żardeckiego, jak wyżej — do komisji podatkowej.

517. L. s. 627. Wydział powiatowy w Przemyślanach, przez p. Onyszkiewicza, o subwencję na budowę szpitala — do komisji budżetowej.

518. L. s. 628. Zwierzchność gminy Czerlany, przez p. Potoczka, o przyznanie nauczycielowi dodatku drożyznianego — do komisji budżetowej.

519. L. s. 629. Rada gminna i Rada szkolna miejscowa w Ochojnie, przez p. Niedzielskiego, o ulgę w kosztach na utrzymanie nauczyciela — do komisji budżetowej.

520. L. s. 630. Gmina Kudryńce, przez p. Borkowskiego, o przyjęcie kosztów leczenia Katarzyny Korwinowej na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.

521. L. s. 631. Gmina Olszyny, przez p. Adama Skrzyńskiego, o utworzenie ekspozytury lub probostwa w tejże gminie — do komisji petycyjnej.

522. L. s. 632. Gmina Pacyków, przez p. Witośławskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

523. L. s. 633. Gmina Bołszowce, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o kreowanie c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach — do komisji prawniczej.

524. L. s. 634. Gmina Handzlówka, przez p. Żardeckiego, o zniesienie trzech wyszynków w tejsze miejscowości — do komisji petycyjnej.
525. L. s. 635. Gminy: Brzoza królewska, Grodzisko dolne, Jelna, Gedlarowa, Biedaczów i Gwizdów, przez p. Żardeckiego, o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
526. L. s. 636. Te same gminy, przez tegoż posła, o zmianę ustawy łowieckiej po myśli wniosku p. Potoczka — do komisji administracyjnej.
527. L. s. 637. Gminy Ostrów i Białoboki, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
528. L. s. 638. Te same gminy, przez tegoż posła, o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
529. L. s. 639. Gminy: Jamnica, Gołąbkowice i Falków, przez p. Potoczka, o zmianę ustawy łowieckiej po myśli wniosku posła Potoczka — do komisji administracyjnej.
530. L. s. 640. Gminy Ostrów i Białoboki, przez p. Żardeckiego, o zmianę ordynacji wyborczej — do komisji administracyjnej.
531. L. s. 641. Gminy Brzoza królewska, Grodzisko dolne, Jelna, Gedlarowa, Biedaczów i Gwizdów, przez p. Żardeckiego, o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
532. L. s. 642. Gminy Ostrów i Białoboki, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
533. L. s. 643. Gmina Brzoza stadnicka i 5 okolicznych, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
534. L. s. 644. Gmina Brzegi, przez p. Romanowicza, o przyjęcie kosztów utrzymania małoletn. Teresy Stokłosówny, należących się gminie Buda-Peszt, na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.
535. L. s. 645. Gmina Leśnica, przez tegoż posła, o przyjęcie kosztów utrzymania Katarzyny Ciszkowej, należących się gminie Buda-Peszt, na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.
536. L. s. 646. Gmina Wyżne przez p. Kramarczyka o zmianę ustawy łowieckiej po myśli wniosku posła Potoczka — do komisji administracyjnej.
537. L. s. 647. Gmina Medyn, przez p. Fedorowicza, o wypłacenie nadwyżki za robotę przy drodze z Tarnopola do Podwołoczysk — do komisji drogowej.
538. L. s. 648. Gmina Handzlówka, przez p. Żardeckiego, o udzielenie moralnej i materialnej pomocy w celu zawiązania spółki rybackiej — do komisji gospodarstwa krajowego.
539. L. s. 649. Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda“ w Tarnowie, przez p. Rogoyskiego, o subwencyę na cele Stowarzyszenia — do komisji budżetowej.
540. L. s. 650. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w Przemyśle, przez p. Dworskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
541. L. s. 651. Stowarzyszenie rzemieślnicze „Gwiazda“ w Jarosławiu, przez p. Micewskiego, o zasiłek pieniężny — do komisji budżetowej.
542. L. s. 652. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie, przez p. Pilata, wnosi przedstawienie w sprawie budowy kolei Przeworsk-Rozwadów — do komisji kolejowej.
543. L. s. 653. Rektorat c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, przez p. Pilata o przyznanie głosu wirylnego Rektorowi tej szkoły — do komisji administracyjnej.
544. L. s. 654. Gmina miasta Jarosławia, przez p. Micewskiego o wezwanie c. k. Rządu do spiesznego wybudowania kolei z Rozwadowa do Jarosławia — do komisji kolejowej.
545. L. s. 655. Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“ w Tarnopolu, przez p. Romanowicza, o subwencyę — do komisji budżetowej.
546. L. s. 656. Zarząd szkoły żeńskiej SS. Felicjanek w Uhnowie, przez p. Fr. Jędrzejowicza, o jednorazowy zasiłek — do komisji budżetowej.
547. L. s. 657. Towarzystwo opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie, przez p. Jana Gnoińskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
548. L. s. 658. Siostry Felicjanki w Uhnowie, przez p. Fr. Jędrzejowicza, o zapomogę i o pożyczkę na budowę szkoły w Uhnowie — do komisji budżetowej.

Marszałek. Dla poparcia tej petycji udzielam głosu p. Jędrzejowiczowi Franciszkowi.

P. Franciszek Jędrzejowicz. Wysoki Sejmie! Chcąc poprzeć petycyę sióstr Felicjanek z Uhnowa, tylko kilkoma słowami zaledwie zabiorę czas Wysokiemu Sejmowi. Nie mam i nie potrzebuję prawdopodobnie dowodzić jakim czynnikiem cywilizacyjnym i moralnym są wszystkie zakony żeńskie po wsiach i miasteczkach. W mieście Uhnowie Felicjanki, które wychowują około 400 dzieci w swej szkole nie tylko pouczają je, lecz jeszcze przychodzą z pomocą i całej rodzinie, albowiem matka idąca na robotę, pozostawia na cały dzień tam swe dzieci.

Dom mają tak zły, że grozi zawaleniem. Czynniki miejscowe całą siłą popierają ten zakład i złożyły już dosyć, jednak za mało, żeby można ten budynek postawić. Zwracam się tutaj z całym zaufaniem do komisji budżetowej, raczy ona uwzględnić tę tak pożyteczną instytucję dla kraju.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta dalej spis petycji):

549. L. s. 659. Mieszkańcy okręgów sądowych Bursztyn, Halicz, Wojników, Chodorów i Bóbrka, przez p. Potoczka, o zniesienie przymusowej legalizacji — do komisji prawniczej.

550. L. s. 660. Wydział Towarzystwa Bursy im. Stefana Batorego w Wadowicach, przez tegoż posła, o subwencję — do komisji budżetowej.

551. L. s. 661. Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej przez p. Stanisława Badeniego, o subwencję — do komisji budżetowej.

552. L. s. 662. Zarząd „Kółka rolniczego“ w Rabce, przez p. Józefa Popowskiego, o zapomogę na założenie ochotniczej straży pożarnej w Rabce — do komisji budżetowej.

553. L. s. 663. Wydział Towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie, przez p. Sawczaka, o subwencję dla ruskiego teatru — do komisji budżetowej.

Marszałek. Dla poparcia tej petycji udzielam głosu p. Sawczakowi.

P. Dr. Sawczak. Wysoki Sojme! Zahalno znana rzecz jak welykoje wlianie maie koždyj teatr na rozwiw kulturny. — Dlatoho wsi narody, ktori pryjszly do pewnoho rozwiwu pid wzhladom kulturnym starały sia o zasnowanie teatru i rusyny ne leszyls pozadu bo lit tomu 30 zasnowały teatr u sebe, ktorij do toho czasu wede towarystwo „Ruska Besida“ we Lwowi.

Taja ważna zadacza pid wzhladom kulturnym uznaw Wysokij Sojmi, koły wid samoho zasnowania przyznawaw jemu widpowidnu subwencyu. — Dalsza zwistna rzecz, szczo teatry nasi, nawet polski i to nawet w stołecznych mistach Lwowi i w Krakowi musiat boroty sia pid wzhladom finansowym, a szczoż skazaty o teatri ruskim, ktorij je wandrujuczij i szczo 3 nedili musyt perenosyty sia wid mistoczka do mistoczka tak, szczo koszta perewozu bagażyw i personalu požerajut wsi dochody.

Teatr ruskij pozistawaw czerez 28 lit w arendi i tohdy personal teatralny narikaw na dyrektoriw, szczo na nich zarablajut, a z druhoj strony arendari narikały, szczo ponuszut deficyt. — W roku 1892 ne można buło znajty widpowidnoj dyrekeji, towarystwo „Be-

sida“ zawelo własnyj zarjad i pokazałoś, szczo teatr może do pewnoho stypenia rozwywatys i pokryty wydatki. Sły zważymo, szczo powodzenie teatru zależyt wid wyboru personalu i repertuariw, to pokaże sia, szczo subwencya Wysokoho Sojmu je bez wzhladu za mała.

Dlatoho Towarystwo „Ruska Besida“ wnesło petycyu, szczo by Wysokij Sojmi teperisznu subwencyu pidwyższyw o 750 ryńskich, ktoraby buła obrenna na zakupno repertoaria.

Z toho wzhladu inemem towarystwa „Ruskoj Besidy“ poperaju toju petycyu i poruczaju takowu wzhladom świtłoj komisji budżetowej, do możlywoho uwzhladnienia.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarowski (czyta dalej spis petycji):

554. L. s. 664. Przełożęństwo Zboru izraelickiego w Brzeżanach, przez p. Goldmana o udzielenie Herschowi Salaterowi, nauczycielowi rel. mojż. veniae studiorum — do komisji petycyjnej.

555. L. s. 665. Instytut ruski dla dziewcząt w Przemyślu, przez p. Kowalskiego, o zapomogę na utrzymanie sierót — do komisji budżetowej.

556. L. s. 666. Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy djaków cerkiewnych dyecezyi lwowskiej, przez p. Barwińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

557. L. s. 667. Tenże, przez tegoż posła, o zmianę przepisów §. 12. ust. konk. z r. 1866, w sprawie unormowania płacy djaków cerkiewnych — do komisji petycyjnej.

558. L. s. 668. Towarzystwo wiedeńskich rusinów „Hromada“, przez p. Barwińskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.

559. L. s. 669. Narodno-ruskie Towarzystwo „Swiwsij Bojan“, przez tegoż posła, o subwencję — do komisji budżetowej.

560. L. s. 670. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, o zmianę ust. z dnia 22. czerwca 1867, art. 3. al. 2. w sprawie nauki języka niemieckiego, jako obowiazkowego — do komisji szkolnej.

561. L. s. 671. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Kamionce strumiłowej, przez p. Stan. Badeniego, o znizenie lat służby nauczycielom i polepszenie zaopatrzenia dla wdów i sierót po nauczycielach — do komisji szkolnej.

562. L. s. 672. Tenże, przez tegoż posła, o polepszenie bytu nauczycieli ludowych — do komisji szkolnej.

563. L. s. 673. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Brzeżanach, przez p. Szeliskiego, o znizenie lat służby nauczycielom i polepszenie zaopatrzenia dla wdów i sierót po nauczycielach — do komisji szkolnej.

564. L. s. 674. Tenże, przez tegoż posła, o podwyższenie płacy nauczycielom — do komisji szkolnej.
565. L. s. 675. Grono nauczycieli szkół ludowych w Brzeżanach, przez p. Szeliskiego, o zaliczenie miasta Brzeżan do II. klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
566. L. s. 676. Nauczyciele i nauczycielki miasta Tarnowa, przez p. Rogoyskiego o podwyższenie plac — do komisji szkolnej.
567. L. s. 677. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych we Lwowie, przez p. Zolla, jak wyżej — do komisji szkolnej.
568. L. s. 678. Nauczyciele okręgu oświęcimskiego, przez p. Kramarczyka o podwyższenie plac — do komisji szkolnej.
569. L. s. 679. Nauczyciele i nauczycielki król. stoł. m. Lwowa przez p. Zolla o podwyższenie dodatku na mieszkanie — do komisji szkolnej.
570. L. s. 680. Nauczyciele szkoły ludowej w Zakopanem, przez p. Potoczka o odpowiedni do stosunków drożyznianych dodatek na mieszkanie — do komisji szkolnej.
571. L. s. 682. Gmina ewangelicka w Nowym Sączu, przez p. G. Romera o zapomogę na odbudowanie zgorzałych budynków — do komisji budżetowej.
572. L. s. 683. Chirurgowie z Galicyi, przez p. Wiktora o zmianę §§. 7. i 8. ust. kraj. z dnia 2. lutego 1891. Nr. 17. Dz. ust. i rozp. kraj. w sprawie uzyskania posady lekarza gminnego lub okręgowego — do komisji petycyjnej.
573. L. s. 684. Józef Hrankowski, nauczyciel w Łopusznie, przez p. Barwińskiego o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
574. L. s. 685. Adam Nieć i Bronisława Miońska, nauczyciele w Jeleniu, przez p. Kramarczyka o wliczenie ich do IV. klasy plac i o przyznanie dodatku miejscowego — do komisji szkolnej.
575. L. s. 686. Teofil Terlikiewicz, nauczyciel w Prądniku białym, przez p. Kramarczyka o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
576. L. s. 687. Aleksander Ficowski, nauczyciel w Zimnowodce, przez p. Barwińskiego o przyznanie mu dodatku osobistego — do komisji budżetowej.
577. L. s. 688. Jan Widlarz, nauczyciel w Lipniku, przez p. Kramarczyka o przyznanie mu dodatku miejscowego — do komisji szkolnej.
578. L. s. 689. Józef Bielawski, nauczyciel na Miasteczku w Brzeżanach, przez p. Szeliskiego o przyznanie mu dwóch dodatków pięcioletnich — do komisji szkolnej.
- Marszałek Upraszam p. sekretarza Słoneckiego o odczytanie dalszego ciągu spisu petycji.
- Sekretarz p. Duklan Słonecki. (czyta):
579. L. s. 690. Piotr Słapa, nauczyciel w Zakopanem, przez p. Potoczka o policzenie mu wszystkich lat służby w zawodzie nauczycielskim przebytych i podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
580. L. s. 691. Franciszek Józef Galuchowski, nauczyciel w Komańczy, przez p. Zenona Słoneckiego o wliczenie czterech lat służby i udzielenie mu zapomogi — do komisji szkolnej.
581. L. s. 692. Antoni Deka, nauczyciel w Hryniowie, przez p. Kułaczkowskiego o dodatkowe policzenie lat służby w zawodzie spędzonych — do komisji szkolnej.
582. L. s. 693. Daniela Pezdańska, nauczycielka w Woli filipowskiej, przez p. Dworskiego o wliczenie dwóch lat służby nauczycielskiej do emerytury — do komisji szkolnej.
583. L. s. 694. Wojciech Śłószarz, nauczyciel w Kaszowie, przez p. Kramarczyka o podwyższenie płacy a względnie o zapomogę — do komisji budżetowej.
584. L. s. 695. Bazyli Czeredorczuk, nauczyciel w Popowcach, przez p. Barwińskiego o jednorazową zapomogę — do komisji budżet.
585. L. s. 696. Jurczyński Andrzej, emeryt. nauczyciel, zamieszkały w Podgórzu, przez p. Potoczka o zapomogę — do komisji budżet.
586. L. s. 587. Michał Malicz, emeryt. nauczyciel, zamieszkały w Babińcach, przez p. Borkowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
587. L. s. 698. Ambroży Wróblewski, były nauczyciel, zamieszkały w Mikłuszowicach, przez p. Potoczka o jednorazowy datek — do komisji budżetowej.
588. L. s. 699. Onufry Słuz, były nauczyciel, zamieszkały w Uwinie, przez p. Barwińskiego o jednorazową zapomogę — do kom. budżetowej.
589. L. s. 700. Klementyna Alojza Picyk, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Stryju, przez p. Potoczka, o zaopatrzenie wdowie lub o zapomogę — do komisji budżetowej.
590. L. s. 701. Julia Tott, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Stanisławowie, przez p. Olpińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
591. L. s. 702. Franciszka Krokowska, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Rzeszowie, przez p. Midowicza j. w. — do komisji budżetowej.
592. L. s. 703. Teodozja Niklasowa, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Tarnowie, przez p. Rogoyskiego j. w. — do komisji budżet.
593. L. s. 704. Marya Chmurowa, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Starym Sączu, przez p. G. Romera j. w. — do kom. budżetowej.

594. L. s. 705. Lubina Krasicka, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Jarosławiu, przez p. Czartoryskiego o stałe zaopatrzenie lub o zapomogę — do komisji budżetowej.
595. L. s. 706. Tytus Romańczuk, aplikant koncep. Wydziału kraj., przez p. Wereszczyńskiego, o subwencję na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
596. L. s. 707. Marcyanna Zakrzewska, wdowa po sekretarzu Wydziału kraj., zamieszkała we Lwowie, przez p. Stan Badeniego, o dar z łaski — do komisji budżet.
597. L. s. 708. Marya Pini, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., zamieszkała we Lwowie, przez p. Żardeckiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
598. L. s. 709. Karolina Ploder, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., zamieszkała we Lwowie, przez p. Dembowskiego, o stały lub jednorazowy dar z łaski — do komisji budżetowej.
599. L. s. 710. Honorata Sałamaszyńska, wdowa po strózu Wydziału kraj., przez p. Goldmana, o przyznanie jej stałego zaopatrzenia — do komisji budżetowej.
600. L. s. 711. Walerya Schmid, wdowa po zarządcy szpitala w Przemyślu, zamieszkała w Kulparkowie, przez p. Stanisława Badeniego, o jednorazowy dar z łaski — do komisji budżetowej.
601. L. s. 712. Helena Rojek, wdowa po dyrektorze gal. Tabuli krajowej, przez p. Weigla, o zasiłek na kształcenie córki w muzyce — do kom. budżet.
602. L. s. 713. Sydonia Miejska, wdowa po ek. profesorze gimnazjum, zamieszkała w Stryju, przez p. Kułaczkowskiego, o jednorazową zapomogę — do kom. budżet.
603. L. s. 714. Izrael Nestl, dzierżawca myta na drodze kraj. Lwowsko-Rohatyńskiej, przez p. Wereszczyńskiego, o wynagrodzenie strat poniesionych na pomienionej drodze z powodu epidemii cholery — do komisji drogowej.
604. L. s. 715. Eugeniusz Biłenki, w Medynie, przez p. Fedorowicza, o zapomogę na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
605. L. s. 716. Mikołaj Stefan Lewicki, artysta-spiewak, zamieszkały we Lwowie, przez p. Chamca, o subwencję na dalsze kształcenie się w śpiewie za granicą — do komisji budżetowej.
606. L. s. 717. Janina Korolewicz we Lwowie, przez p. Michalskiego, o zapomogę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
607. L. s. 718. Wanda Zawziętówna, we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencję na kształcenie się w grze na fortepianie — do komisji budżet.
608. L. s. 719. Jan Trusz, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przez p. Sałę, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
609. L. s. 720. Feliks Pankiewicz, prebendaryusz w Zakładzie w Drohowyżu, przez p. Potoczka, o zapomogę dla swej żony Julii — do komisji budżetowej.
610. L. s. 721. Ks. Kazimierz Siemiaszko, kapłan Zgromadzenia Misyjonarzy św. Wincentego a Paulo w Krakowie, przez p. Pażkowskiego, o podwyższenie subwencji do 1000 zł. na utrzymanie Zakładni wychowawczego chłopców opuszczonych — do komisji budżetowej.
611. L. s. 222. Ks. Ludwik Bikowski, w Laszkach, przez p. Zamoyskiego, o subwencję na urządzenie kaplicy w Hruszowicach — do kom. budżet.
612. L. s. 723. Wydział powiatowy w Śniatynie, przez p. Krzysztofowicza o uwolnienie urzędowych korespondencji od opłat pocztowych — do kom. administr.
613. L. s. 724. Wydział Bursy polskiej w Kołomyi przez p. Chamca, o subwencję — do kom. budżet.
614. L. s. 725. Karolina Karczewska we Wiedniu, przez p. Goldmana, o stypendyum na dalsze kształcenie się w śpiewie — do komisji budżet.
615. L. s. 728. Zarząd Oddziału Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, przez p. Romanowicza, o zrównanie płac nauczycieli z płacami urzędników państw. trzech najniższych rang — do kom. szkoln.
616. L. s. 729. Tenże, przez tegoż posła, o zmianę tytułu IV. ust. kraj. szkol. z 1/1 1889 o przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach — do kom. szkolnej.
617. L. s. 730. Gmina Kujdańce, przez p. Merunowicza, o zapomogę na wykończenie budynku szkolnego — do kom. budżet.
618. L. s. 731. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Śniatynie, przez p. Czartoryskiego, o zrównanie płac nauczycieli z płacami urzędników państw. trzech najniższych rang — do komisji szkolnej.
619. L. s. 732. Tenże, przez tegoż posła, o zmniejszenie lat służby nauczycieli i o polepszenie zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach — do kom. szkoln.
620. L. s. 733. Zarząd kasy chorych król. stoł. m. Lwowa, przez p. Marchwickiego, o zmniej-

- szenie ciężaru na ponoszenie kosztów szpitalnych — do kom. budżet.
621. L. s. 734. Zarząd powiatowej Kasy chorych w Podgórzu, przez p. Niedzielskiego, jak wyżej — do kom. budżet.
622. L. s. 735. Związkowa fabryka pieców kaflowych w Dębnikach, przez p. Weigla, o pożyczkę lub subwencyę — do kom. przem.
623. L. s. 736. Nauczyciele szkoły ludowej 2 klas. w Poroninie, przez p. Struszkiewicza, o podwyższenie płac i przyznanie dodatku drożyznianego — do kom. szkoln.
624. L. s. 737. Dziesięciu słuchaczyw-stypendystów na roln. kursie nauczycielskim przy kraj. szkole rolniczej w Horodence, o podwyższenie stypendyum i zwrócenie kosztów podróży do Horodenki i z powrotem — do kom. budżet.
625. L. s. 738. Józef Hanula, nauczyciel w Przemysłu, przez p. Dworskiego, o dodatkowe wliczenie lat służby nauczycielskiej — do kom. szkoln.
626. L. s. 739. Emilia Jaglarska, zamężna Melechowa, nauczycielka w Rakszawie, przez p. Zardeckiego, o wliczenie czasu służby nauczycielskiej od $24/10$ 1881 do $31/8$ 1887 — do komisji szkol.
627. L. s. 740. Józef Nodzeński, emeryt. nauczyciel zamieszkały w Świątnikach górnych, przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżet.
628. L. s. 741. Julia Kasprzycka, wdowa po ogrodniku kraj. wyższej szkoły w Dublanach, przez Wydział krajowy o przyznanie datku na utrzymanie dwojga sierót — do kom. budżet.
629. L. s. 742. Gustaw Dunajewski, ślusarz we Lwowie, przez p. Marchwickiego, o subwencyę lub bezprocentową pożyczkę na założenie wzorowego warsztatu ślusarskiego — do kom. przemysł.
630. L. s. 743. Antoni Teodorowicz we Wiedniu, przez p. Czartoryskiego, o zapomogę dla syna na kształcenie się w muzyce — do kom. budżet.
631. L. s. 744. Irena Serdówna w Tarnowie, przez p. W. Czaykowskiego, o subwencyę na dalsze kształcenie się w malarstwie — do kom. budżet.
632. L. s. 746. Janina Sedlaczkówna, we Lwowie, przez p. Czaykowskiego, o subwencyę na wydawnictwo czasopisma dla kobiet „Przedświt“ — do kom. budżet.
633. L. s. 749. Magistrat król. stoł. m. Sokala, przez p. Polanowskiego, o subwencyę na budowę szkół — do kom. budżet.
634. L. s. 750. Gminy Jaćmierz i Posada jaćmierska, przez p. Zenona Słoneckiego, o bezprocentową pożyczkę na budowę szkoły — do kom. budżet.
635. L. s. 751. Towarzystwo młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda“, w Krakowie, przez p. Weigla, o jednorazową zapomogę — do kom. budżet.
636. L. s. 752. Zarząd Oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Krakowie. przez p. Czartoryskiego, o przyznanie nauczycielom płacy trzech najniższych rang urzędników państw. — do kom. szkolnej.
637. L. s. 753. Tenże, przez tegoż posła, o niższenie lat służby nauczycielskiej i polepszenie zaopatrywania wdów i sierót po nauczycielach — do kom. szkol.
638. L. s. 754. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Nadwórnej, przez p. Mandyczewskiego, jak wyżej — do kom. szkolnej.
639. L. s. 755. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Nadwórnej, przez p. Mandyczewskiego, o podwyższenie płac nauczycielom — do kom. szkolnej.
640. L. s. 756. Towarzystwo łyżwiariskie we Lwowie, przez p. Sękowskiego, o odstąpienie w drodze kupna i sprzedaży części gruntu pod l. k. 466 $\frac{1}{2}$ „Szumanówką“ zwanych — do komisji petycyjnej.
641. L. s. 757. Nauczyciele szkół ludowych w Zniesieniu, Zamarstynowie i Kleparowie, przez posła Merunowicza, o podwyższenie dodatku miejscowego — do kom. szkolnej.
642. L. s. 758. Grono nauczycieli i nauczycielek w Rohatynie, przez p. Rutowskiego, o podwyższenie płac — do kom. szkolnej.
643. L. s. 759. Grono c. k. Konserwatorów Galicyi zachodniej w Krakowie, przez p. Męcińskiego, przedkłada memoriał w sprawie ochrony dawnego zamku królewskiego na Wawelu — do kom. budżetowej.
644. L. s. 760. Komisya wykonawcza II Zjazdu kas chorych w Galicyi we Lwowie, przez p. Stan. Badeniego, o ulgi w placeniu kosztów leczenia członków kasy chorych — do kom. budżet.
645. L. s. 761. August Garnysz, oficyał Magistratu lwowskiego, przez p. Męcińskiego, o zasiłek na kształcenie córki Stefanii w muzyce — do kom. budżet.
646. L. s. 762. Domicela hr. Skarbek we Lwowie, przez p. Wojciecha Dzieduszyckiego, o wsparcie z fundacyi ś. p. Stanisława Skarbka — do kom. petyc.
647. L. s. 763. Teodor Krupa, b. nauczyciel zamieszkały we Lwowie, przez p. Merunowicza, o odpisanie mu zaliczki sejmowej, w resztującej kwocie 132 zł. 40 ct. — do komisji petycyjnej.

648. L. s. 764. Antonina Kwiecińska, artystka dramatyczn przy teatrze polskim we Lwowie, przez p. Męcińskiego, o dar z łaski na wychowanie sierót — do kom. budżet.
649. L. s. 765. Wydział powiatowy w Mielcu, przez p. Sękowskiego, o utworzenie niższej szkoły rolniczej w Wojsławiu — do kom. gosp. kraj.

Marszałek. Dla poparcia tej petycji udzielam głosu p. Sękowskiemu.

P. Sękowski. Wysoka Izbo! Popierając petycję Rady pow. Mieleckiej, w sprawie założenia w tamtejszym powiecie niższej szkoły rolniczej, nie mogę przytoczyć dat, które to moje wystąpienie popierają.

Już uchwałą tej Wysokiej Izby z dnia 6. listopada 1889 roku, przekazany został wniosek p. Reya, w sprawie utworzenia niższej szkoły rolniczej w powiecie mieleckim Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków.

Reskryptem z dnia 28. grudnia 1889 roku Wydział krajowy wdrożył traktowanie tej sprawy — które z mniejszemi lub większemi przerwami trwają do chwili obecnej.

Zainteresowanie się tą szkołą, jak było z początku bardzo wielkie, tak też trwa dalej.

A nie jest to sprawa lokalna, obchodząca jeden powiat, lecz jest sprawą całego trójkąta, którego podstawą linia, — mniej więcej Tarnów-Rzeszów a wierzchołkiem zlew Sanu i Wisły.

Cała ta część kraju, odrębna pod względem hydrograficznym, mieszcza w sobie siedm całych — a trzy częściowo powiatów politycznych, tak różnorodna w gleby czy to na obszarze dworskim lub roli wieśniaka, której pracowita i inteligentna ludność czuje potrzebę ulepszonych prowadzenia gospodarstwa, zasługuje na tem większe poparcie, o ile w aktach Rady powiatowej mieleckiej leży kilkanaście oświadczeń, mocą których tak osoby prywatne — jak gminy i korporacje chcą się przychylić do ponoszenia części ciężarów nietylko założenia niższej szkoły rolniczej, ale w pierwszych wprawdzie latach, — do utrzymania takowej.

Zadanie wydaje się jeszcze więcej ułatwionem, jeżeli przyjętymby został jako typ naszych szkół rolniczych szkoła proponowana przez posła Langiego wnioskiem z dnia 15. maja 1893 r.

Mówię, zadanie byłoby ułatwionem, gdyż według wniosku posła Langiego, koszta budynków, jakichby taka szkoła wymagała, jak to wspólnie z posłem Langiem obliczyliśmy, nie przenosiłaby kwoty 12.000 złr., za którą to cyfrę nie waham się wobec Wysokiej Izby przyjąć pełnej odpowiedzialności.

Po drugie ułatwionem, z tego względu, że szkoła taka z minimalnym personelem nauczycielskim i służbowym, byłaby nader tania.

Gdy zainteresowanie się tą szkołą jest tak silne, gdy potrzebę takowej najusilniej popiera mnogość ofiar czynionych przez różne czynniki, pozwoliłem sobie petycję poprzeć, pewny, że Wysoka Izba zechce uprawnione i upragnione żądania naszej okolicy uwzględnić, a pod względem formalnym proszę o odesłanie petycji do komisji gospodarstwa krajowego.

P. Langie. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Marszałek. P. Langie ma głos.

P. Langie. Proszę ze względu na liczne pertraktacje ze stronami o odesłanie tej petycji do Wydziału krajowego jako komisji sejmowej.

P. Sękowski. Zgadza się.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos,

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Muszę zwrócić uwagę, że jeśli to podanie ma być odesłane do Wydziału krajowego ze względu na przeprowadzenie potrzebnych pertraktacji, to Wydział krajowy chyba w ciągu tegorocznej sesji pertraktacji tych przeprowadzić nie będzie w stanie. Odsyłanie więc do Wydziału krajowego jako komisji sejmowej, byłoby o tyle bezcelowe, że w ciągu tej krótkiej sesji sejmowej bezwarunkowo Wydział krajowy nie mógłby wejść ze sprawozdaniem do Wysokiej Izby. Dlatego możeby było lepiej w myśl żądania p. Sękowskiego odesłać tę sprawę do komisji gospodarstwa krajowego.

P. Langie. Proszę ogłos.

Marszałek. P. Langie ma głos.

P. Langie. Zgadza się z tem zupełnie, ażeby Wydział krajowy nie przychodził ze sprawozdaniem w bieżącej sesji, mimo to jednak proszę o odesłanie tej petycji do Wydziału krajowego.

Marszałek. Ponieważ p. Langie się zgadza, ażeby ta petycja była odesłana do Wydziału krajowego, ale nie jako do komisji sejmowej, a to jest rzecz, która musi przejść przez komisję, petycja więc ta zostanie odesłana do komisji gospodarstwa krajowego, jak to już zarządziło biuro sejmowe. Nie podaję więc żadnego wniosku pod głosowanie.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta dalej spis petycji):

650. L. s. 766. Tomasz Krzyś, nauczyciel w Czudcu, przez p. A. Jędrzejowicza, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.

651. L. s. 767. Wizytatorka Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, przez p. Klemensa Dzeduszyckiego, o subwencję dla szkoły żeńskiej w Rozdole — do komisji budżetowej.

652. L. s. 768. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Jaworowie, przez p. Szeptyckiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

653. L. s. 779. Michał Gigoń, nauczyciel w Tyńcu, przez p. Paszkowskiego, o przyznaniu mu czterech pięcioletnich dodatków — do komisji szkolnej.
654. L. s. 780. Tenże, przez tegoż posła, o podwyższenie płacy od 1. lipca 1892 — do komisji szkolnej.
655. L. s. 781. Michał Gigoń, nauczyciel w Tyńcu, przez p. Paszkowskiego, o przywrócenie go do czynnej służby, względnie udzielenie mu stałej posady nauczyciela w Skawinie — do komisji szkolnej.
656. L. s. 782. Parafianie obrz. łac. w Brzozowie, przez p. Szeptyckiego, o subwencyę na restauracyę kościoła parafialnego — do komisji budżetowej.
657. L. s. 783. Walentyna Wanda Woźniak, wdowa po woźnym zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, zamieszkała we Lwowie, przez p. Goldmana o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
658. L. s. 784. Dr. Teofil Ciesielski we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencyę na wydawnictwo „Bartnika postępowego“, pisma poświęconego pszczelnictwu i ogrodnictwu — do komisji budżetowej.
659. L. s. 786. Gmina m. Sokołowa, przez p. Stan. Jędrzejowicza, o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu na przeciąg lat pięciu — do komisji gminnej.

Marszałek. Dla poparcia tej petycji udzielam głosu p. Jędrzejowiczowi Stanisławowi.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Wysoki Sejmie! Prosiłem o głos celem poparcia niniejszej petycji. Gmina miasta Sokołów w powiecie kolbuszowskim już przeszłego roku wniosła petycyę o zezwolenie na dodatki konsumcyjne od trunków. Petycja nie uzyskała najwyższej sankcji, ponieważ cyfry były za wysoko postawione. W tym roku zastosowała się gmina do reskryptu ministerjalnego, a pomimo tego jednak jest w trudnym położeniu, bo w powiecie kolbuszowskim są te anormalne stosunki, że Rada powiatowa nie funkcjonuje, a zatem uchwała rady gminnej nie ma zatwierdzenia.

Ponieważ ta petycja jest odesłaną do komisji gminnej, pozwolę sobie zrobić uwagę, że odnośne akta są w Wydziale krajowym i że komisya gminna mogłaby na mocy uchwały zeszłorocznej petycyę tę poprzeć. Proszę, żeby komisya gminna jeszcze w tej sesji z tą sprawą pod uchwałę Wysokiej Izby przyszła.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta dalej spis petycji):

660. L. s. 787. Reprezentacya gminy m. Zaleszczyk, przez p. Chamca, o zezwolenie pobierania dodatków od napojów spirytusowych — do komisji gminnej.

661. L. s. 788. Dr. Władysław Maślakiewicz w Monachium, przez p. Szczepanowskiego, o subwencyę na dalsze kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.

662. L. s. 789. Gmina Zagwoźdź, przez p. Brykczyńskiego, o subwencyę na budowę cerkwi — do komisji budżetowej.

Marszałek. Dla poparcia tej petycji udzielam głosu p. Brykczyńskiemu.

P. Brykczyński. Zabieram głos, ażeby poprzeć petycyę gminy Zagwoźdź o subwencyę na budowę nowej cerkwi. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na tę petycyę, i w kilku słowach ją poprzeć z następujących powodów.

Cerkiewka w Zagwoździ zbudowana w r. 1680 zupełnie dzisiejszym stosunkom tej gminy nie odpowiada; raz dlatego, że od czasu jak została zbudowana, ludność trzykrotnie się zwiększyła i dziś jest taki stan, że podczas nabożeństwa $\frac{1}{3}$ część ludności w tej cerkiewce zaledwie zmieścić się może, a następnie jako zbudowana z drzewa przed laty 200, może lada chwila się zaważyć i podczas nabożeństwa spowodzić wielkie nieszczęście. Prócz tego gmina Zagwoźdź znejdaje się w wyjątkowo nieszczęśliwych okolicznościach. Leży nad brzegiem Bystrzycy i z tego powodu podlega często wylewom tej rzeki. Od lat 8 Bystrzyca zmieniała kierunek i płynie pod samą wsią tak, że nie tylko najlepsze grunta zalewa, ale od lat kilku przeszło 14 chałup woda zabrała i niema takiego roku, żeby po kilka chałup z nad brzegu nie musiano dalej z wielkimi kosztami przenosić. Z tego powodu gmina Zagwoźdź tak zbiedniała, że w żaden sposób własnymi funduszami nowej cerkwi postawić sobie nie może.

Dlatego upraszam, zechce Wysoki Sejm do wniesionego podania się przychylić i uchwalić zapomogę na budowę cerkwi w Zagwoździ, a co do strony formalnej proszę o odesłanie tej petycji do komisji budżetowej.

Marszałek. Petycja ta już jest odesłaną do komisji budżetowej.

P. Fedorowicz prosił na dzisiejszy dzień o urlop, którego mu udzieliłem.

P. Piniński prosił o urlop do 26. stycznia. Udzieliłem go również.

O dłuższe urlopy prosili: p. Sapięha na dni 10 i Zdzisław Skrzyński na 2 tygodnie.

Upraszam tych panów, którzy się zgadzają z udzieleniem tych urlopów, by zechcieli rękę podnieść. (Większość). Urlopy zostały udzielone.

P. Dunajewski prosił o głos.

Głos ma p. Dunajewski

JE. p. Dr. Dunajewski. Komisji budżetowej została przydzielona petycja m. Lwowa, o rozłożenie kosztów kwaterunków na kraj cały i o udzielenie bezprocentowej pożyczki 200 tysięcy zł. na budowę koszar z funduszu koszarowego.

Komisyja budżetowa prosi o przekazanie tej petycyi stosownie do jej treści komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Dunajewski ma głos.

JE p. Dr. Dunajewski. Wpłynęły także petycye: Rady szkolnej miejscowej w Raciborowicach o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi, i Klementyny Hilowej, emerytowanej nauczycielki w Drohobyczu o podwyższenie emerytury na podstawie przyznania jej całych 31 lat służby. Ponieważ tu idzie o zastosowanie ustawy szkolnej, komisya budżetowa prosi o przekazanie tych petycyj komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te wnioski, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

P. Klemensiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Klemensiewicz ma głos

P. Klemensiewicz. Petycya komitetu cerkiewnego w Brzeżanach uprasza o datek na przebudowę cerkwi. Petycya ta udzieloną została komisji petycyjnej. Sprawa ta nie może być jednak w tej komisji załatwiona, bo chodzi tu o datek pieniężny, wnosząc przeto, aby sprawę tę odstąpiono komisji budżetowej do załatwienia

Marszałek. Jest wniosek p. Klemensiewicza, aby petycyę komitetu cerkiewnego w Brzeżanach odstąpić komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

P. Klemensiewicz. Proszę jeszcze o głos.

Marszałek. P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. Petycya l. 292 Leona Frankowskiego, nauczyciela sześćo-klasowej szkoły ludowej im. Mickiewicza w Stanisławowie, w której petent prosi o przedłużenie prawa poboru zasiłku dla Dezyderyusza Frankowskiego aż do czasu ukończenia jego studyów. Pośrednio chodzi w tej petycyi również o wydatek, ale ponieważ petycyę tę musi komisya szkolna zbadać, a komisya budżetowa nie jest w stanie załatwić tej petycyi, przeto wnoszę, aby tę petycyę odstąpiono komisji szkolnej.

Marszałek. Jest wniosek, aby petycyę l. 292 nauczyciela Leona Frankowskiego odstąpiono komisji szkolnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Otrzymałem od c. k. Sądu powiatowego w Żywcu dwa pisma. Proszę p. sekretarza o odczytanie takowych.

Sekretarz p. Stanisław hr. Tarnowski (czyta):

Do Wysokiego Prezydyum Izby sejmowej we Lwowie!

O d e z w a.

Jak świadczy załączona pod 1/4 skarga de praes. 3. stycznia 1895 l. 34 zaskarżył Jan Czul z Jelesni p. Wojciecha Mizię z Jelesni o przekroczenie z §. 496 u. k. Ponieważ p. Wojciech Mizia jest posłem na Sejm krajowy i obecnie w charakterze tym w Sejmie funguje, przeto podpisany c. k. Sąd uprasza Wysokie Prezydyum Izby sejmowej o wyjednanie u Izby sejmowej zezwolenia na sądowe ściganie p. Wojciecha Mizi

C. k. Sąd powiatowy
Żywiec dnia 10. stycznia 1895.

Drugie pismo opiewa:

L. 5.586. Do Wysokiego Prezydyum Izby Sejmowej we Lwowie.

Odezwa.

Jak świadczy załączona pod 1/4 skarga Jana Czula de praes. 22. grudnia 1894 L. 5.586 zaskarżył on P. Wojciecha Mizię o przekroczenie z §. 496 u. k.

Ponieważ P. Wojciech Mizia jako poseł na Sejm krajowy, obecnie w tym charakterze w Sejmie funguje, przeto podpisany c. k. Sąd uprasza Wysokie Prezydyum Izby Sejmowej o wyjednanie u Izby Sejmowej zezwolenia na sądowe ściganie P. Wojciecha Mizi.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec dnia 10. stycznia 1895.

Wnoszę odesłanie tych pism do komisji prawniczej.

Marszałek. Jest wniosek odesłania tych pism do komisji prawniczej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Złożono do łaski marszałkowskiej wnioski. Proszę p. sekretarza o odczytanie takowych.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta):

W n i o s e k.

Zważywszy, że konieczność zwiany w rozmaitych kierunkach ustawy krajowej konkurencyjnej z dnia 15. sierpnia 1866 przez Wysoki Sejm już kilkakrotnie została uznana; zważywszy, że wszelkie pod tym względem uchwały Wysokiego Sejmu nie mogły być przeprowadzone głównie z powodu przeszkód, wynikających z ustawy państwowej z dnia 7. maja 1874. (Dz. u. p. Nr. 50);

zważywszy, że przeszkody te w najnowszej ustawie z dnia 31. grudnia 1894. (Dz. u. p. z r. 1895 Nr. 7) zostały usunięte i ustawodawstwu krajowemu w §. 7. tejsze ustawy wyraźnie zastrzeżone prawo ustanowienia bliższych przepisów co do przeprowadzenia obowiązku do konkurencyi kościelnej, nałożonego na wszystkie w owej ustawie wymienione osoby, zwłaszcza na tak zwanych forensów, następnie w §. 8. temuż

ustawodawstwu zastrzeżono prawo zwolnienia parafian, utrzymujących kościoły filialne od obowiązku konkurowania do wydatków na kościół i budynki parafialne, szczególnie w tych przypadkach, gdyby przy takim kościele eksponowany był osobny duchowny;

nżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby po porozumieniu się ze wszystkimi Ordynaryatami naszego kraju w jak najbliższym czasie przedłożył projekt noweli do ustawy krajowej z dnia 15. sierpnia 1866, w którymby uwzględnione były wszelkie życzenia objawione w dotychczasowych uchwałach Wysokiego Sejmu, o ileby tylko przeprowadzić się dały w ramach obowiązujących ustaw państwowych z dnia 7. maja 1874 i z dnia 31. grudnia 1894.

Lwów 19. stycznia 1895.

Wnioskodawca: Zoll.

A. Jędrzejowicz, G. Romer, Paszkowski, Szczepanowski, Onyszkiewicz, Popowski, Zamojski, Z. Tarnowski, Aug. Gorajski, Weigel, Rutowski, Dydyński, J. Męciński, Duklan Słonecki, Brykczyński, Czaykowski, Sękowski, St. Tarnowski, Filip Zalesski, Niezabitowski, Kramarczyk, Dr. Ludwik Midowicz, Adam Skrzyński, Abrahamowicz, W. Rogoyski, St. Larysz-Niedzielski, Dworski, Czartoryski, Stan. Stadnicki, J. Vivien, Hoszard, Michalski, T. Merunowicz.

Marszałek. Jest dostateczna liczba podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Wpłynął wniosek drugi. Proszę o odczytanie tego wniosku.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta):

W n i o s e k.

Wysoki Sejm uchwali:

Wyznacza się dożywotnią pensję dla wdowy po ś. p. Oktawie Pietruskim.

Wnioskowca:

Stanisław Polanowski w. r.

J. Męciński, Z. Dembowski, F. Rozwadowski, Szeliski, Zamojski, Tadeusz Langie, Mikołaj Wolański, W. Struszkiewicz, Wodzicki, Onyszkiewicz, Ed. Micewski, Marchwicki, Z. Tarnowski, St. Badeni, Szczepanowski, Rutowski, Zdzisław Obertyński, Adam Jędrzejowicz, Abrahamowicz, J. Szeptycki, Popowski, St. Larysz-Niedzielski, Sękowski, Rosenstock, Czaykowski, Emil Torosiewicz, Julian Puzyna, E. Zagórski, Niezabitowski, D. Słonecki, Adam Skrzyński, Weigel, T. Merunowicz, Jan Gnoiński, St. Jędrzejowicz, Kramarczyk, Rayski, Dr. Midowicz, Romanowicz, W. Rogoyski, Hoszard, Z. Słonecki, Zoll, Dydyński, W. Gnoiński, Klemens Dzieduszycki, Łączyński, Klemensiewicz, Tyszkowski, Michalski, Dworski, St. Stadnicki, E. Raczyński, J. Stadnicki, St. Tarnowski (senior), Bobrzyński, Mikołaj Torosiewicz, J. Vivien, Schnell.

Marszałek. Jest 59 podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. — Proszę o odczytanie wniosku trzeciego.

Sekretarz p. Stanisław hr. Tarnowski (czyta).

W n i o s e k.

Ustawa o reprezentacji powiatowej zmienia się podług następujących zasad:

I. 1. W reprezentacji powiatowej mają się znajdować wszystkie warstwy i zawody ludności w stosunku siły podatkowej i liczebnej, a liczba mandatów ma być odpowiednio i jednako rozdzielona.

2. Od zasady dzisiejszej ustawy, mocą której „Rada powiatowa“ składa się z 26 członków (§. 7.) i od zasady, że liczba członków Rady powiatowej na jedną grupę przypadająca, nie może nigdy przenosić dwunastu (§. 8.) — odstępuje się jako od rzeczy niesłusznej i wadliwej.

3. Reprezentacja ludności wiejskiej (rolniczej) dzieli się na dwie grupy gospodarskie, to jest gromady i obszary dworskie. Reprezentacja miast dzieli się również na dwie grupy, do pierwszej należałoby wszyscy, którzy czy to z osobistej kwalifikacji czy też z podatku mają prawo wyboru, a do drugiej należałoby robotnicy, wogóle ludność bezrolna. Dla grupy drugiej należałoby odpowiednią ilość przeznaczyć.

II. Zakres działania reprezentacji powiatowej prócz wskazanego w dzisiejszej ustawie, określa się (zamiast §. 28.) w następujący sposób:

1. Prawo wydawania opinii o ustawach i zarządzeniach, czy są dobre albo złe dla ludności.

2. Prawo czynienia wniosków do rządu i władz ustawodawczych, aby wydane były ustawy i zarządzenia, jakich potrzeba dla dobra ludności; tudzież aby zaniechane były takie ustawy i zarządzenia, które są szkodliwe dla ludności.

3. Prawo żądania wyjaśnień od władz rządowych powiatowych o zarządzeniach tychże władz i o zachowaniu się organów urzędowych, nawzajem zaś mają obowiązek dawania odpowiedzi na zapytania rządu, Sejmu, Wydziału krajowego, Wydziału powiatowego.

Lwów 19. stycznia 1895.

Stanisław Potoczek,

Wnioskodawca.

Huryk, Żardecki, Kramarczyk, Stręk, Mizia, Dr. Olpiński. Dr. Midowicz, Korol, Rożankowski, Kułaczkowski, Klemensiewicz, Palch, Antoniewicz, Barabasz, A. Rayski, Hamorak.

Marszałek. Jest dostateczna ilość podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Wpłynęła także interpelacja do komisarza rządowego. — Proszę o odczytanie.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski (czyta):

Interpelacja

do Komisarza Rządowego.

Ponieważ na dniu 3. lutego 1894 została wniesiona interpelacja do Pana Komisarza Rzą-

dowego w sprawie karania naczelnika gmin przez c. k. Starostwo za niestawienie się na sesye urzędowe czyli roki, a gdy mimo tego obecnie odbywa się już ostatnia sesya Sejmowa VI. peryodu wyborczego, a odpowiedzi na powyższą interpelację dotąd nie otrzymano —

Popisani zapytują Wysoki Rząd, czy mogą liczyć na załatwienie powyższej interpelacji przynajmniej obecnie na ostatniej sesyi Sejmowej?

Lwów dnia 15. stycznia 1895.

Interpelujący:
W. Mizia.

Huryk, Kramarczyk, Rożankowski, Potoczek, Stręk, Palch, Weigel, Kowalski, Hamorak, Dr. Olpiński, Korol, Antoniewicz, Barabasz, Żardecki.

Marszałek. Jest 15 podpisów. Interpelację tę udzielię p. Komisarzowi Rządowemu. Wpłynął także wniosek ruski. Proszę sekretarza p. Barwińskiego o odczytanie.

Sekretarz p. Dr. Barwiński (czyta):

W n e s o k.

Z uwahy, szczo §. 8. zak. z 31. hrudnia 1894 Cz. 7. w. z. d. usuneno że zakonni nepereszkody, kotri ne dozwalaly zwilnyty filialistiw wid nesprawedlywoho bo podwijnoho tiaharu konkurencyjnoho na maternu i filialnu cerkow i budynki parafialni;

zważywszy, szczo w naszym kraju jest zmina §. 9. zak. z dnia 15. sierpnia 1866 (w. z. kr. Cz. 28.) tim koniecznijszoju i nahlijszoju, szczo filii nasi cerkowni ne powstały u nas czerez wywinowanje zi storony matryecznych cerkow, ale czerez zluczenie i pidporiadkowanie dawnijsze samostijnych parochij (unio per subiectionem) tak szczo z 3.532 samostijnych kuracij hr. obriadu łyszylōs pislā Josyfiŋskoi regulacii w r. 1787 łysz 2.166 samostijnych parochij a z toho majem teper łysz 1872 parochij z 1317 filiamy, wnoszu:

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty slidujuczj

Z a k o n

z dnia syłōju kotroho zminiaje sia §. 9. zak. z dnia 15. sierpnia 1866 (Dn. z. k. Cz. 28.) o pokrywanju kosztiw stawlania i uderżwania budynkiw cerkownych i parochialnych w prychodach katolyczeskoho wiroispowidania.

Zhidno z uchwaļōju Sojmu mojehō Korolistwa Haļyczyny i Lodomeryi z Weļykim Kniażestwom Krakivskim rozporiadżuju szczo sliduje:

Art. I.

§. 9. zak. z 15. sierpnia 1866 o konkurencii cerkownij perestaje obowiazuwaty, a maje wid teper hļasyty, jak sliduje:

§, 9. Cerkwy (kostely) filialni i budynky do zameszkania i gospodarstwa duchownych przyznaczeni, kotri pry nych sut' eksponowani, majut pry pomocy rozporiadymoho majetku

tych cerkwej (kosteliw) stawliaty i uderżuwaty si, w kotrych interesi tii cerkwy abo budynky istnujut, jesly ynczi prawni zobowiazania w tim wzhladi ne zachodiat.

Parochiane odnak tych miscewostej, w kotrych znachodyt sia widpowidna chot' ne parochialna cerkow (kostel) publiczna ich staraniem uderżuwana, wilni sut' wid konkurencyi do wydatkiw na budynok cerkwi matryecznoi. Wid obowiazku konkurowania do wydatkiw na budynky parochialni uwilniaje tilko osibna w tim wzhladi istnujuczna umowa, abo obstawyna, szczo ekspozyt pry takij cerkwi (kosteli) za przyzwoleniem prawytelstwa przyznaczenyj jest episkopom do samostijnoho spownjuwania wsich funkcij parochialnych.

Art. II.

Wykonanie seho zakona poruczaju Momu Ministrowy wiroispowidań i proświty.

Wneskodatel:

Dr. Okunewskij w. r.

Huryk, Rożankowskij, Barabasz, Herasymowycz, Teliszewskij, Dr. Sawczak, Barwiński, Strenk, Mizia, Hamorak, Antonewycz, Romańczuk, Kramarczyk, Kułaczkowskij.

Marszałek. Jest dostateczna ilość podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Proszę o odczytanie dalszego wniosku, który wpłynął.

Sekretarz p. Słonecki Duklan (czyta):

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w interesie upowszechnienia w masach ludowych naszego kraju dobrodziejstw asekuracyi od szkōd ogniowych i na życie ludzkie, zasięgnął opinii kōł fachowych, Wydziałów krajowych, niektōrych innych krajōw koronnych, czeskiej Rady kultury krajowej, a wreszcie Wydziałów powiatowych w kraju — co do następujących pytań:

1. Czy, i w jakiej formie możnaby i w Galicyi zaprowadzić podobne związki rolnikōw dla zbiorowej asekuracyi od szkōd ogniowych, jakie istnieją w Czechach, albo też na wzōr rolniczych związkwōw asekuracyjnych, jakie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie od szeregu lat utrzymuje na Szląsku?

2. W jaki sposób możnaby dla ochrony posiadłości włościańskich od zadłużania i rozdrabniania skutecznie upowszechnić pomiędzy tą warstwą ludności zwyczaj zapewniania sobie funduszōw na spłatę dziaļōw familijnych, wianowanie dzieci i t. p. większe wypłaty — w drodze asekuracyi na życie?

3. O ile i w jakiej formie możnaby w tej akcji, mającej dobro ludu na celu, z pomyslnym skutkiem zużytkować współdziałanie Reprezentacyj powiatowych?

O wyniku przedsięwziętych w tym kierunku badań zda sprawę Wydział krajowy, ewentualnie przedłoży odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi.

Lwów dnia 19. stycznia 1895.

Wnioskodawca:

Teofil Merunowicz w. r.

Weigel, Palch, Fruchtman, Albin Rayski, Dr. Midowicz, Michalski, W. Rogoyski, Dworski, Mizia, Kramarczyk, Klemensiewicz, Romanowicz, Czyżewicz, Żardecki, Rutowski.

Marszałek. Jest dostateczna ilość podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Wpłynęła druga interpelacya. Proszę p. Sekretarza o odczytanie.

Sekretarz p. Żdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego P. Komisarza rządowego.

Podpisani niżej zapytują JWgo Pana Komisarza rządowego, co Rząd uczynić zamierza, ażeby c. k. Urzędy podatkowe i dyrekcye skarbowe przy wymiarach należności bezpośrednich od spadków pośmiertnych nie wymierzały opłat od długów ciężających na pozostałej realności chociaż spadkobiercy takowe do inwentarza spadkowego podadzą;

a dalej przy kontraktach, cesyach, darowiznach dla tych sukcesorów, którzy otrzymują splecę z tejsze realności w gotówce.

Lwów, 19. stycznia 1895.

Interpelujący: Fr. Kramarczyk.

W. Mizia, Potoczek, Stręk, Rożankowski, Huryk, Barabas, Antoniewicz, Bryczyński, Dr. Midowicz, Klemensiewicz, Palch, Rayski, Weigel, T. Merunowicz.

Marszałek. Interpelację tę udzielię p. Komisarzowi rządowemu. Wpłynęła także ruska interpelacya. Proszę p. sekretarza Barwińskiego o odczytanie.

Sekretarz p. Dr. Barwiński (czyta):

Interpelacya

do wysoko błahorodno c. k. Komisarja prawytelstwenno pry Sojmi krajewim wo Lwowi.

Ustanowłenu §. 5. zakona z dnia 19. éwitnia 1885 cz. 47 Dn. z. d. płatniu zawidatelej oporożnonych parochij, dotowanych nyzsze kongruy, do nedawna wyznaczało c. k. Namistnytctwo wo Lwowi po mysly swojoho obiżnyka z dnia 16. éwitnia 1889 r. cz. 20.533 w toj spisib, szczo zawidatelam parochij, dotowanych nyzsze kongruy, predkladajuczym otwitnu deklaracyju, ostawlało dochid iz gruntiw parochijalnych i resztu doplaczuwało iz fonda religijnoho.

W poślidnych że czasach zminyło c. k. Namistnytctwo swoje postupowanie w takich słuuczajach, wyznaczajuczzy zawidatelam parochij, dotowanych nyzsze kongruy, ciłu płatniu iz fonda religijnoho i ne dopuskajuczzy jich do używania

gruntiw parochijalnych in partem salarii, pomymo predłożonych deklaracyj.

Zważywszy, szczo pry wypuskaniu w arendu gruntiw parochij oporożnonych, wozykajut rozlyczni nedohidnasty i koszyty tak dla fonda religijnoho, jak i dla zawidatelej takich parochij, a možlywyj ewentualno nycztożnyj zysk iz arendy gruntiw parochij oporożnonych z tymy wełykomy nedohidnostiamy w nijakij ne stojit proporecyji, zapytujut pidpysani:

I. Z jakoji przyczyny widstupyło c. k. Prawytelstwo krajewe wid swojeji obiżnykom z dnia 16. éwitnia 1889 cz. 20.533 ustałenoji praktyky pry wyznaczowaniu płatni zawidatelam oporożnonych parochij po mysly §. 5. zak. z dnia 19. éwitnia 1885 cz. 47. Dn. z. d.?

II. Czy ne namirjaje Wysokie c. k. Prawytelstwo powernuty do tojsze praktyky, wsestoronno uznanoj za otwitnu?

Lwiv, dnia 19. sicznia 1895.

Longin Rożankowskyj w. r.

Huryk, Barabas, Dr. Antonewycz, Kramarczyk, Hamorak, Klemensiewicz, Kowalskij, W. Rogoyski, Dr. Sawczak, Dr. Midowicz, Palch, Okunewskyj, Kułaczowskyj, Herasymowycz, Korol, Barwińskij, Sembratowycz.

Marszałek. Interpelację tę wręcę panu Komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Punktem 1. jest (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej brodzkiej na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 19.400 zł. w. a. (Aleg. 67.)

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę: Wysoki Sejm raczy odesłać to sprawozdanie do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Punkt 2. (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wniosków posła Jana Gnoińskiego i Niedzielskiego co do statutu organizacyjnego dla autonomicznych urzędników powiatowych oraz wspólnego funduszu emerytalnego dla urzędników władz autonomicznych, powiatowych i gminnych. (Aleg. 68.)

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy odesłać to sprawozdanie do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek,

zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Punkt 3. (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie poboru denaturowanej soli dla bydła na podstawie ustawy z dnia 30. marca 1893 Nr. 65. Dz. u. p. (Aleg. 69.)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy odesłać to sprawozdanie do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Punkt 4. (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uznania 10 szpitali w Bośni i Hercegowinie za szpitale publiczne. (Aleg. 70.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca p. Hoszard. Wnoszę imieniem Wydziału krajowego odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Punkt 5. (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie wykonania ustawy o poborze krajowych opłat konsumcyjnych. (Aleg. 71.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca p. Sawczak. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Punkt 6. (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia etatu oddziału techniczno-drogowego. (Aleg. 72.)

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz. Wydział krajowy wnosi, by to sprawozdanie odesłane zostało do komisji drogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Punkt 7. (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dróg gminnych Bugaj - Otałęż i Krasne - Tymbark.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dróg gminnych Bugaj-Otałęż i Krasne-Tymbark.

Wysoki Sejmie!

Mielecki Wydział powiatowy prosi o odnowienie koncesji z dnia 13. marca 1888 (dz. ust. kraj. Nr. 42) do poboru myta na rzecz utrzymania drogi gminnej Bugaj-Otałęż, a limanowski Wydział powiatowy o udzielenie nowej koncesji na rzecz utrzymania drogi gminnej Krasne-Tymbark. Obie prośby, z upoważnienia odnośnych Rad powiatowych wniesione, są należyte uzasadnione i poparte następującymi datami.

Droga gminna Bugaj-Otałęż, w łącznej długości 25 kilometrów zbudowana kosztem 44.933 zł., wymaga znacznego wydatku na jej konserwację dochodzącego corocznie do 5.000 zł.

Do tych kosztów konserwacyjnych przyczynia się c. k. Rząd rocznie kwotą 1000 zł. Na ten sam cel służy pobierany dochód z myta na dwóch stacjach w Otałęży i Jaślanach, czyniący rocznie 650 zł.

Droga gminna Krasne-Tymbark, stanowiąca ważną komunikację publiczną dla powiatu limanowskiego, staraniem Reprezentacji powiatowej w ciągu lat ośmiu rekonstruowana, doprowadzona została do stanu bitych gościńców w łącznej długości 17 klm. 220 metr., kosztem 47.417 zł., w co wchodzi udzielone z funduszu krajowego subwencje w kwocie 21.200 zł. Wydział powiatowy, po myśli §. 28. noweli drogowej z 7. lipca 1885 (dz. ust. kraj. Nr. 39), objawszy tę drogę w bezpośredni zarząd, preliminuje zwyczajne koszty jej utrzymania rocznie na 1.300 zł.

Zabezpieczenie tych kosztów zamierza Reprezentacja powiatowa uzyskać z obowiązkowych prestacji w wartości najwyżej 500 zł., z poboru myta, w razie otrzymania żądanej koncesji 600 zł., z powiatowego funduszu dróg gminnych 200 zł.

Wobec przytoczonych okoliczności Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem koncesji do poboru myta drogowego a mianowicie na pierwszej z pomienionych dróg na dwóch stacjach w Jaślanach i Otałęży podług dotychczasowej taryfy, zaś na drugiej w Zawadce podług obowiązującej na drogach krajowych taryfy klasy IIgiej, z zastrzeżeniem, że Wydziały powiatowe zarządzające drogami uzyskany dochód mytniczy obracać będą wyłącznie na rzecz przedmiotów omyconych a gminy i obszary dworskie, przez które drogi przechodzą, przyczyniać się będą do ich konserwacji wedle postanowień ustawy drogowej.

Na podstawie niniejszego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dróg gminnych Bugaj-Otałęż i Krasne-Tymbark.

Art. I.

1. Na drodze gminnej Bugaj-Otałęż Wydziałowi powiatowemu w Mielcu jako władzy nadzorującej na rzecz tejże drogi, do utrzymywania której obowiązane są zresztą gminy i obszary dworskie, przez których terytorium omyczona droga przechodzi, uiszczać prestacye w myśl postanowień ustawy.

Opłatę myta drogowego pobierać należy według następującego wymiaru:

1. Myto na stacyi w Jaślanach:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Myto na stacyi w Otałęży:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

2. Na drodze gminnej Krasne-Tymbark Wydziałowi powiatowemu w Limanowej jako władzy nadzorującej na rzecz tejże drogi, do utrzymywania której obowiązane są zresztą gminy i obszary dworskie, przez których terytorium omyczona droga przechodzi, uiszczać prestacye w myśl postanowień ustawy.

Opłatę myta drogowego w Zawadce, pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Słonecki Duklan. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała przyjęta.

Sekretarz p. Słonecki Duklan. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Punkt 8. (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych probostwu w Leżajsku od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie i czterem obszarom dworskim ordynacyi łańcuckiej od przewozów przez rzekę Wisłok w Gniewczyźnie łańcuckiej, Czarnej, Białobrzegach i Budach łańcuckich.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych probostwu w Leżajsku od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie i czterem obszarom dworskim ordynacyi łańcuckiej od przewozów przez rzekę Wisłok w Gniewczyźnie łańcuckiej, Czarnej, Białobrzegach i Budach łańcuckich.

Wysoki Sejmie!

Łańcucki Wydział powiatowy przedłożył prośbę probostwa w Leżajsku o odnowienie koncesyi z dnia 24. listopada 1888 (dz. ust. kr. Nr. 6. z r. 1889) do poboru myta od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie oraz prośbę przełożenia obszarów dworskich ordynacyi łańcuckiej o odnowienie koncesyi z dnia 7. kwietnia 1890 (dz. ust. kr. Nr. 30) do poboru myta od przewozów przez rzekę Wisłok w Gniewczyźnie łańcuckiej, Czarnej, Białobrzegach i Budach łańcuckich.

Dochodzenia komisyjne w sprawie żądanych koncesyi przeprowadzone, stwierdzają zgodną okoliczność, że strony interesowane utrzymują

przedmioty omycone w dobrym stanie i że dalsze utrzymanie omyconych przewozów, potrzebnych dla komunikacji publicznej da się osiągnąć przy pomocy pobieranego dochodu mytniczego.

Co do powyższych przewozów podaje Wydział powiatowy następujące daty:

Probstwo w Leżajsku w roku 1893 zaopatrzyło przewóz w Rzuchowie w nowy prom i linię drucianą za 700 zł. i ponosząc koszta zwyczajnego utrzymania przewozu, wyczerpało uzyskany corocznie w kwocie 300 zł. dochód z poboru myta.

Przełożenie obszarów dworskich ordynacji łańcuckiej pobierając corocznie z dochodu mytniczego w Gniewczynie łańcuckiej, Białobrzegach i Budach łańcuckich po 60 zł. tudzież w Czarnej 100 zł., poniosło koszta utrzymania przewozów, które rocznie wykazane są w Gniewczynie łańcuckiej na 150 zł., w Czarnej na 100 zł. w Białobrzegach i Budach łańcuckich po 120 zł. Nadto przełożenie pomienione poniosło z własnych funduszów koszta dostarczenia dla przewozów nowych promów i lin drucianych a to 950 zł. w roku 1891 w Czarnej, 900 zł. w roku 1892 w Białobrzegach i 800 zł. w roku 1893 w Budach łańcuckich.

Wobec przytoczonych okoliczności Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanych koncesji mytnicznych tak probstwu w Leżajsku jak wymienionym wyżej czterem obszarom dworskim ordynacji łańcuckiej na okres pięcioletni.

Na podstawie powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesji na pobór opłat mytnicznych probstwu w Leżajsku od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie i czterem obszarom dworskim ordynacji łańcuckiej od przewozów przez rzekę Wisłok w Gniewczynie łańcuckiej, Czarnej, Białobrzegach i Budach łańcuckich.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania opłat mytnicznych pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem, a mianowicie:

1.

Probstwu w Leżajsku, powiatu łańcuckiego, od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie, podług następującej taryfy:

a) od jednej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3 (trzy) ct.;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (jeden) ct.;

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzynie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.;

e) od jednego cielęcia, nie mającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) ct.

2.

Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej powiatu łańcuckiego, od przewozu na rzece Wisłoku w Gniewczynie łańcuckiej.

3.

Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej powiatu łańcuckiego od przewozu na rzece Wisłoku w Czarnej.

4.

Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej powiatu łańcuckiego od przewozu na rzece Wisłoku w Białobrzegach.

5.

Obszarowi dworskiemu ordynacji łańcuckiej powiatu łańcuckiego, od przewozu na rzece Wisłoku w Budach łańcuckich.

Od każdego z tych czterech myt, pod pozycją 2, 3, 4 i 5 wyszczególnionych, pobierać należy opłatę mytniczą podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydła ssące przy matkach, które są wolne od opłaty myta.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz i nierogacizny $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Punkt 9. (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych:

- 1) Radzie powiatowej w Tarnopolu na drodze powiatowej Tarnopol-Brody;
- 2) Radzie powiatowej w Stryju na drodze powiatowej Słobódka-Sokołów;
- 3) Radzie powiatowej w Złoczowie na drodze powiatowej Złoczowsko-Ożydowskiej;
- 4) Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej na drodze powiatowej z Jabłonówki do Chołojowa.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

- 1) Radzie powiatowej w Tarnopolu na drodze powiatowej Tarnopol-Brody;
- 2) Radzie powiatowej w Stryju na drodze powiatowej Słobódka-Sokołów;
- 3) Radzie powiatowej w Złoczowie na drodze powiatowej Złoczowsko-Ożydowskiej;
- 4) Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej na drodze powiatowej z Jabłonówki do Chołojowa.

Wysoki Sejmie!

1. Tarnopolski Wydział powiatowy prosi o przyzwolenie na dalszy pobór opłat mytniczych na drodze powiatowej Tarnopol-Brody pod warunkami koncesyi z dnia 12. stycznia 1890 (dz. u. kr. Nr. 18). na następny okres pięcioletni

Zdaniem Wydziału krajowego prośba ta zasługuje na uwzględnienie, zwłaszcza, że w porównaniu kosztów utrzymania omyconej drogi, wynoszących rocznie w przecięciu 7.532 zł. z dochodem mytniczym czyniącym 4.300 zł., okazujący się niedobór w kwocie 3.232 zł. obciąża fundusz powiatowy.

2. Staraniem Reprezentacyi powiatu stryjskiego i za przyczynieniem się subwencją z funduszu krajowego podjęta została budowa drogi powiatowej Słobódka-Sokołów i w roku 1894 ukończona na łącznej przestrzeni 8 klm. wraz z 18. mostami, z których jeden jest 20 metrów długi.

Koszta budowy tej drogi stanowiącej ważną arterję komunikacyi publicznej, wynosiły ogółem 27.297 zł. a koszta jej konserwacyi wyniosą rocznie 1.800 zł.

Celem ulżenia powiatowi ciężaru wykazanych kosztów konserwacyjnych, Wydział powiatowy prosi o wyjednanie koncesyi do poboru myta drogowo-mostowego na wyżej wymienionej drodze.

Z uwagi na powyższe powody oraz ze względu na okoliczności, że wybudowana droga oraz znajdujący się na niej most 20 metr. długi posiadają przepisane warunki do omycenia, Wydział krajowy mniema, że Rada powiatowa w Stryju może być uprawnioną do żądanego poboru myta wedle najniższej taryfy obowiązującej na drogach krajowych.

3. W roku 1894 ukończoną została budowa drogi powiatowej Złoczowsko-Ożydowskiej na całej zamierzonej przestrzeni, to jest od gościńca rządowego w Złoczowie do dojazdu kolejowego Ożydów-Olesko, w łącznej długości 20 klm. — Na całej tej przestrzeni jest jedno myto w drugim kilometrze pod Złoczowem, którego pobór z wybudowaniem drogi na przestrzeni 8 klm. przyzwolony został Najwyższem postanowieniem z dnia 4. grudnia 1890 (dz. u. kr. Nr. 3 z r. 1891) wedle najniższej taryfy na drogach krajowych obowiązującej.

Obecnie Wydział powiatowy, pragnąc zabezpieczyć koszta konserwacyi nowo zbudowanej części drogi na dalszej przestrzeni 12 klm. prosi o zezwolenie na zaprowadzenie drugiego myta w trzynastym kilometrze pod Białym Kamieniem. Wydział powiatowy popiera swą prośbę następującymi datami. Koszta budowy całej drogi wynosiły razem 82.965 zł., z której to kwoty przypada na dawną część 39.077 zł., a na nową 43.888 zł. — Koszta zwyczajnego utrzymania drogi obliczone rocznie na 3.921 zł. znaleźć mogą pokrycie w dochodzie z pobieranego dotąd myta pod Złoczowem 1.360 zł. z dochodu, w razie zaprowadzenia myta pod Białym Kamieniem, przypuszczalnego w kwocie 1.200 zł. oraz z dodatków do podatków 1.361 zł.

Wobec powyższych dat, równie jak z uwagi na okoliczność, że droga Złoczowsko-Ożydowska ma ważne znaczenie nie tylko dla powiatu złoczowskiego, lecz także dla graniczącego z nim pod Ożydowem powiatu brodzkiego, Wydział krajowy oświadcza się za wniesioną prośbą i proponuje zgodnie z przyjętą normą postępowania, zniesienie koncesyi z dnia 4. grudnia 1890 (dz. u. kraj. Nr. 3 z r. 1891) a natomiast udzielenie nowej koncesyi do poboru myta na drodze powiatowej Złoczowsko-Ożydowskiej na dwóch stacjach mytniczych a mianowicie pod Złoczowem i Białym Kamieniem, z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871 (dz. u. kraj. Nr. 18. z r. 1872) taryfy klasy I.

4. Rada powiatowa w Kamionce strumiłowej na posiedzeniu z dnia 20. grudnia 1894 uznała konieczną potrzebę zaprowadzenia opłat mytniczych na drodze powiatowej z Jabłonówki do Chołojowa w Połonicznej i upoważniła Wydział powiatowy do wyjednania w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do poboru myta z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871 (dz. u. kr. Nr. 18 z r. 1872) taryfy klasy I.

Wniesiona prośba, zdaniem Wydziału krajowego, zasługuje na uwzględnienie, a to z uwagi na następujące okoliczności.

Pomieniona droga obejmuje przestrzeń w roku 1894 wybudowanej drogi a mianowicie część tejże od Jabłonówki przez Grabowę w długości 5 klm. 400 mtr. i część od Chołojowa do Połonicznej w długości 5 klm. 100 metr. Nadto najpóźniej do końca czerwca 1895 wykończoną zostanie część drogi od Chołojowa do Połonicznej na przestrzeni 3 klm. 100 mtr. i z wykończeniem tej części drogi pragnie Reprezentacya powiatowa rozpocząć pobór myta w Połonicznej.

Koszta budowy wyżej wspomnianej drogi z uwzględnieniem zapasów na rok 1895 przygotowanych wynoszą 60.450 zł.

Oddanie wykazanych przestrzeni drogi do użytku publicznego wymagać będzie stałej konserwacyi, której koszta na jeden kilometr wynosić będą około 300 zł. rocznie czyli na przeszło 13 kilometrów około 4.000 zł.

Nie obojętną rzeczą jest ta okoliczność, że Reprezentacya powiatowa wydaje corocznie na budowę i utrzymanie dróg w powiecie kilkanaście tysięcy złotych.

Z powodów wyżej przytoczonych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanej koncesyi mytniczej, pod warunkiem, że pobór myta rozpocznie się dopiero po wykończeniu drogi z Jabłonówki do Chołojowa i oddaniu jej do użytku publicznego.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę:

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Tarnopolu na drodze powiatowej Tarnopol - Brody;
2. Radzie powiatowej w Stryju na drodze powiatowej Słobódka - Sokołów;
3. Radzie powiatowej w Złoczowie na drodze Złoczowsko - Ożydowskiej;
4. Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej na drodze powiatowej z Jabłonówki do Chołojowa.

Art. I.

Radom powiatowym w Tarnopolu, Stryju, Złoczowie i Kamionce Strumiłowej nadaje się na lat 5 od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych fundusów powiatowych, a mianowicie:

1.

Radzie powiatowej w Tarnopolu prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Tarnopol-

Brody, na dwóch stacyach podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

2.

Radzie powiatowej w Stryju prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Słobódka-Sokołów, podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

3.

Radzie powiatowej w Złoczowie prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Złoczowsko - Ożydowskiej, na dwóch stacyach a to pod Złoczowem i Białym Kamieniem, podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą koncesya z dnia 4. grudnia 1890 (Dz. u. kr. Nr. 3. z r. 1891), którą nadanem było Radzie powiatowej w Złoczowie prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Złoczowsko - Ożydowskiej.

4.

Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej prawo do pobierania myta na drodze powiatowej z Jabłonówki do Chołojowa w Połonicznej podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Pobór myta na drodze powiatowej z Jabłonówki do Chołojowa rozpocznie się dopiero po oddaniu tej drogi do użytku publicznego na długości ośmiu kilometrów.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Źrebięta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej, lub o niższeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Słonecki Duklan. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Słonecki Duklan. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała przyjęta w trzecim czytaniu. Punkt 10. (czyta):

Pierwsze czytanie wniosku p. Struszkiewicza w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o kredycie melioracyjnym. (Aleg. 73.)

Wnioskodawca p. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Wysoka Izbo! Sprawa, którą pozwoliłem sobie podnieść w swoim wniosku, ma już swoją tradycję w tej Wysokiej Izbie, bo już w roku 1878. Wydział krajowy zajmował się tą sprawą a to wskutek sprawozdania przedłożonego Wysokiemu Sejmowi przez komisję gospodarstwa krajowego i jej referenta p. Gorajskiego, który w roku 1880 obszerne sprawozdanie Wysokiej Izbie przedłożył i poczynił wnioski, mające na celu organizację kredytu melioracyjnego, który właśnie dla naszego kraju, jako rolniczego jest najwięcej potrzebny, albowiem dotyczą te wnioski przede wszystkim uregulowania kredytu melioracyjnego, dla melioracji trzeciorzędnych, ściśle rolniczych, które w najwyższym stopniu kraj nasz interesować muszą i interesują. Już wtenczas wnioski komisji gospodarstwa krajowego żywe nadzwyczaj budziły zainteresowanie we wszystkich kierunkach, a to naprzód z powodu wielkiej potrzeby, jaka da-

wała się odczuwać dla takiego kredytu, powtóre z powodu nowości myśli, mianowicie w kierunku prawniczym, w którym Sejm ówczesny żądał stanowczo i komisya gospodarstwa krajowego wypowiedziała przekonanie, że należy koniecznie dla kredytu tego przyznać pierwszeństwo hipoteczne bezwzględne, wreszcie także z tego powodu, że oczywiście finansowe przeprowadzenie i zrealizowanie tej myśli jako zupełnie nowej również napotykało rozmaite wątpliwości. Uchwała ówczesna Wysokiego Sejmu spowodowała pertraktacje z Wysokim Rządem.

Rząd dłuższy czas zachowywał się biernie. W roku 1885 zaledwie wyszedł reskrypt ministerjalny, którym przychylnie stanowisko Rządu zasadniczo zostało wypowiedziane, jednakowoż z żądaniem konkretnych zupełnie postulatów, i wniosków. Wśród tego czasu w królestwie węgierskiem podniesiono tę myśl i o ile jestem poinformowany z dyskusji sejmu węgierskiego, to motywa, które do uchwały w roku 1889 w królestwie węgierskiem doprowadziły, są identycznie te same, których nasza komisya gospodarstwa krajowego w roku 1880, jako motywów do poparcia swoich wniosków użyła.

Dnia 25. stycznia w roku 1892 z upoważnienia Koła polskiego miałem zaszczyt uczynić wniosek w Radzie Państwa i od tego czasu — zatem dwa lata już minęły — toczyły się pertraktacje pomiędzy pojedynczemi ministerstwami, aby można doprowadzić do skutku projekt do prawa. Jakoż rzeczywiście projekt ten został, obecnie przedłożony, jak świadczy alegat 1003. przedłożeń rządowych, w Radzie Państwa, gdzie najzupełniej i w całej rozciągłości motywa ówczesne komisji gospodarstwa krajowego z roku 1890 zostały uwzględnione w przedłożeniu rządowym. Przedłożenie to zawiera zasadnicze postanowienia, co do bezwzględnego pierwszeństwa hipotecznego dla kredytu melioracyjnego mającego się udzielić, określa rozmaite warunki, pod jakimi taki kredyt przyznany być może; stypuluje wysokość procentową, mających się wydawać papierów, sposób ich amortyzacji, przeprowadzenie samej melioracji, nadzór nad nią tak, że w ogóle prawo to, jeżeli będzie przyjęte — nie powiem dosłownie, jak zostało przedłożone, bo niewątpliwie komisya Rady Państwa może pewne zmiany pod względem kodyfikacyjnym przedsięwziąć — zawiera owo przedłożenie wszystko to, czegośmy żądali. Niewątpliwie, wobec przyjęcia w pierwszej chwili, wniosku, który miałem zaszczyt w imieniu Koła polskiego przedłożyć, w obec sympatycznego przyjęcia, jakiego doznał we wszystkich kołach, można się spodziewać, że w najbliższym czasie zostanie uchwalony. W obec tego zachodzi pytanie, dlaczego sprawę, na zupełnie pomyślniej drodze znajdującą się, zdaniem mojem, należało poruszyć w tej Wysokiej Izbie. Usprawiedliwienie, sędzę, że znajdzie się w następujących motywach.

Rolnictwo nasze, przechodzi od dłuższego czasu bardzo ciężką kryzys. Produkcya staje się droższą, a ceny produktów coraz niższe. Usiłowanie rolników idzie w tym kierunku, ażeby koszta produkcyi obniżyć, żeby tę produkcję o ile możności zabezpieczyć przed wszelkimi możliwymi przypadkami i złymi wpływami, a zważyć należy, że kraj nasz ze względu na swe położenie geograficzne i klimatyczne jest w bardzo niekorzystnych warunkach położony i że melioracye trzeciorzędne, jeżeli już w innych krajach w szczęśliwszych warunkach pomysłne wydały rezultaty, szczególnie u nas na większą zasługują uwagę i daleko większą mają doniosłość.

Należy więc już w oczekiwaniu tego prawa przygotować się do tego, aby z jednej strony interesowani zrozumieli, że prawo mające przyjść, przyznaje im nadzwyczaj daleko idące ułatwienia, że dziś nikt bez wyjątku, w jakimkolwiek znajduje się położeniu finansowem, nie będzie mógł powiedzieć, że nie ma czem meliorować, bo przy każdym obdłużeniu hipoteki, jakiegokolwiek ono jest, przyznanie pierwszeństwa hipotecznego dla kredytu melioracyjnego pozwala na zaczerpnięcie potrzebnych do przeprowadzenia melioracyi funduszków. I dla tego należy koniecznie taksamo w tej Wysokiej Izbie, jak w kołach interesowanych rolników dać wiadomość o mającem nadejść prawie, ażeby opinia publiczna w w interesowanych kołach była do tego przygotowana.

Z drugiej zaś strony niewątpliwem się wydaje, że jeżeli te ułatwienia wszystkie zostaną w ustawę przemienione, to już dzisiejszy ruch w tym kierunku, dzisiejsze zainteresowanie się tą sprawą będzie jeszcze żywszem.

Pomoc techniczna do wykonania tych technicznych robót będzie tak żywo pożądaną, że dzisiejsze siły biura melioracyjnego w żaden sposób nie dadzą rady żądaniom słusznym, leżącym w interesie kraju i rolnictwa.

Z tych więc powodów zdawało mi się stosownem, ażeby w tem stadyum rzeczy poruszyć tę myśl znowu i odpowiednie czynniki wezwać do tego, ażeby wszelkie kroki przygotowawcze, które dla przyspieszenia i wprowadzenia w życie tej ustawy powinny być wprowadzone, już dziś były wprowadzone, już dziś zaczęto o nich myśleć.

Także kwestya finansowa jest również godną uwagi, a bank krajowy, który oczywiście w pierwszej linii jako jedyna instytucya w naszym kraju będzie powołanym niewątpliwie do przyjęcia na siebie finansowej części tej całej roboty, powinien się zastanowić, jak kwestyą poprowadzić należy, ażeby z bezpieczeństwem dla banku i z zapewnieniem dostatecznych kursów dla papierów melioracyjnych, całe to dzieło zostało w życie wprowadzone.

Proszę Panów! Co do pierwszego punktu wywodów, o których mówiłem, że zainteresowanie się jest żywe, to chyba cyfr przytaczać nie potrzebuję. Każdego roku ma Wysoki Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury na polu budowl i zawsze znajdują się w tem sprawozdaniu wykazy, ile jest zgłoszeń do biura melioracyjnego, celem zrobienia planów, zdjęć i innych czynności, dla drenowania, nawodnienia. Z wykazów tych przekonać się można, że tym wszystkim żądaniom biuro melioracyjne podołać nie jest w możności — już w dzisiejszym stanie rzeczy. Trzydziestu dwóch jest funkcjonaryuszy w biurze melioracyjnem, z których trzech, zajmuje się pracami biurowymi, kolaudacją robót, sprawdzaniem rachunków i projektów budowlanych; dwunastu jest przy kierownictwie budowl i ustawowych, przy regulacyi rzek; teraz jeżeli Wysoki Sejm uchwali cztery nowe projekta ustawy o uregulowaniu rzeki Kisieliny i innych, potrzeba będzie jeszcze dalszych pięciu kierowników budowy; — ośmiu jest zajętych przy projektowaniu i wykonywaniu melioracyi prywatnych. Zdawałoby się, że to liczba stosunkowo dość duża, tymczasem to są tylko ekspozytury, które prócz prowadzenia melioracyjnych robót prywatnych mają tysiączne inne zadania, kolaudację robót krajowych i innych technicznych, tak że właściwie nominalnie tylko w bardzo krótkich odstępach czasu mogą się zajmować wykonaniem planów i projektów melioracyi prywatnych. Jeden technik, który zalicza się do biura, obecnie uczy się w Berlinie na specjalistę eksploatacyi torfu, trzech techników zostaje przy zdejmowaniu projektów i wodnych melioracyach, wskutek tego ten cały sztab jest w stosunku do potrzeb krajowych tak mały, a jeżeli zważymy, że w dalszem wykonaniu planu powziętego przez Wysoką Izbę na podstawie wniosków komisji gospodarstwa krajowego, jeszcze pięć dalszych ekspozytur ma się otworzyć w różnych miejscowościach kraju, to znowu ta potrzeba co raz brdziej wzrastać będzie i wzrastać musi.

Co jednak jest jeszcze więcej niepokojącym, to jest po prostu brak młodych techników, którzyby w kierunku melioracyi się kształcili. I tak n. p. bardzo przykry i rażący fakt, który jest wydrukowany na stronie 7. sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury na polu melioracyi wodnych. Wszak 1000 zł. to bardzo poważna kwota, a sądzę, że każdy młodzieniec, który ukończył szkołę wyższą w innych wydziałach, gdyby dostał takie stypendyum na dalsze kształcenie się, to mielibyśmy kandydatów bardzo wielu i bardzo dobrych.

Faktem jest jednak, że takie stypendya po 1000 zł. były do nadania trzy, dwa Wydziału krajowego a jedno rządowe, nie było jednak

kandydatów tylko dwóch, trzecie stypendyum nie zostało obsadzone.

Na technice lwowskiej jedynastu uczniów ukończyło technikę. Z tych pięciu można było wziąć pod rozwagę co do kształcenia się w kierunku techników melioracyjnych; jeden się zgłosił a czterech nie kompetowało.

Otóż rezultat jest taki, że na trzy stypendya zaledwie dwóch znalazło się kandydatów.

Jest to smutny objaw tembardziej, że jak wiemy, roboty wszelkiego rodzaju inżynierskie w naszym kraju zyskują pierwszorzędne znaczenie i zdawałoby się, że wobec tych szans, jakie dla techników się otwierają, powinien być napływ, ci ludzie powinni widzieć, że interes ich jest w tym kierunku, żeby się garnęli ku temu zawodowi, który w tych czasach, a nawet w dalekiej przyszłości daje niewątpliwe zapewnienie dobrej egzystencji.

Tu jednak spotykamy się z faktem, że młodzież w tym kierunku nie idzie.

Prawda, zaprzeczyć się nie da, że kandydaci na inżynierów muszą i powinni mieć przekonanie, że to jest służba ciężka, że powinni ciężko, sumiennie i rzetelnie pracować, ale też z drugiej strony i to mogą mieć przekonanie, że wobec takich cyfr, jak te stypendya po 1000 zł. ich wynagrodzenie za taką służbę będzie odpowiednie do ich trudów i stawianych wymagań. A z drugiej strony, proszę Panów, i w tym kierunku, chociaż realistycznym, nie trzeba zapominać o tem, że motyw służenia dobrze krajowi w kierunku, który ma pierwszorzędą doniosłość, powinien być przeciw etycznym momentem dla młodzieży, która w tym kierunku powinna się garnąć i zajmować posady tak żywo interesujące kraj i tak bardzo dla rozwoju ekonomicznego kraju potrzebne.

W kierunku drugim, w kierunku obeznania opinii interesowanych kół z brzmieniem przyszłej ustawy nadmienić winieniem, że w §. 1. ustawa powiada wyraźnie (czyta):

Den Vorrang vor allen Tabularhaftungen mit Ausnahme der Steuern und öffentlichen Abgaben“.

że dalej §. 2. określa warunek, pod jakim taka pożyczka ma być udzieloną, że wreszcie w tym samym §. pod ustępem 5 jest powiedziane, że papiery te i pożyczki nie mogą być wyżej nad 4% oprocentowane.

Tu zarazem niech mi wolno będzie zwrócić uwagę kół interesowanych, a w szczególności banku krajowego i rady nadzorczej, że stosunkowo ten niski procent (bo już z tego rodzaju zdaniem spotkaliśmy się) nie może i nie powinien powodować w danych warunkach targu pieniężnego zbyt niskiego kursu tych papierów, bo jeżeli się zważy, że z jednej strony absolutna pewność dla takich pożyczek jest zapewniona,

bo przychodzi na pierwszej hipotece każdego majątku gdzie zostanie taka pożyczka dozwolona, że egzekucyą zaległych procentów jest w politycznej drodze zapewniona, że amortyzacja jest przewidziana na lat 20, a więc stosunkowo dość krótko, to tego rodzaju przywileje, jakie temu kapitałowi się przyznaje, muszą koniecznie oddziaływać na kapitał, muszą go powodować do akcyi tego rodzaju, tak pewnej i niewątpliwie w żadnych innych warunkach nie mogących zachwiać się ani na jedną chwilę, gdzie ani jedna data spłaty procentu i amortyzacji nie może być spóźnioną. To jest motyw, sędzę, bardzo silny dla kapitałów, żeby nawet stosunkowo do niskiego procentu garnęły się w tym kierunku.

Jedna jeszcze bardzo ważna uwaga. §. 5. tej ustawy wyraźnie orzeka, że przyznanie pożyczek melioracyjnych w żadnym razie i pod żadnym warunkiem do rąk wypłaconym być nie może: każdy cent kapitału pożyczki będzie wydany za skuteczną już robotę, a więc nie może być tego wypadku, który w kołach opozycyjnych bywa rozsiewany, że może jakaś część tej pożyczki wpłynąć do kieszeni właściciela a potem wypłynąć na inne cele a nie melioracyjne. To jest stanowczo wykluczone, dlatego też chciałem, aby ten moment był podniesiony.

Mówiąc o niedostateczności sił biura melioracyjnego, wspomniałem również o braku kandydatów na inżynierów, pozycya w tym kierunku dosyć wydawała się nie różową. Jednak Wydział krajowy, chcąc rzecz tę przeprowadzić, miałby jeszcze jeden punkt wyjścia, ażeby do pewnego stopnia uzupełnić siły biura melioracyjnego, zastąpić je przynajmniej chwilowo, bo nie wątpię, że takie siły znajdują się w prywatnych stowarzyszeniach melioracyjnych, które powinny się wytworzyć i niewątpliwie się wytworzą. Jak daleko i o ile towarzystwa prywatne powinnyby otrzymać charakter pewnej autoryzacji władzy, jest to rzeczą rozpatrzenia się w stosunkach, w osobach wchodzących w skład towarzystwa i innych okolicznościach.

O tem nie wątpię, że takie towarzystwa u nas mogą powstać i powstaną z pewnością i będą mogły być w tym kierunku użyte.

Proszę Panów, sprawa jest bardzo ważna. Rolnikom interesowanym w niej tak żywotnie będą otwarte w najbliższej przyszłości wrota do robienia wszelkich wysiłków, aby utrzymać się przynajmniej w równowadze i nie dać zgnieść naciskowi, skądinąd na nas bardzo mocno wieranemu.

Ziemia nie zginie, ale jeżeli zaniedbamy chwilę, w której należy wszystkie siły wyczerpać i wszystko zużytkować, to zginą ci, którzy obecnie ją posiadają, a zdaje mi się, że w interesie kraju leży konieczność utrzymania się tak, jak jesteśmy.

Dlatego polecam Wysokiej Izbie swój wniosek, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Jeżeli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Stanisława Dzieduszyckiego o przymusowe tępienie myszy polnych. (Aleg. 74.)

Do uzasadnienia tego wniosku udzielam głosu p. St. Dzieduszykiemu.

P. Stanisław hr. Dzieduszycki: Występuję przed Wysoką Izbą z wnioskiem na pozór małego znaczenia. Są jednak sprawy i rzeczy, które gdy się im bliżej przypatrzy, wydadzą się ważnymi, a nawet bardzo ważnymi. Do rzędu ich zaliczam sprawę, którą tu przedstawiam o owej drobnej myszce, na której wspomnienie uśmiecha się niejedna wesółą twarz, która jednak pojawiając się w tysiącach i miliardach przestaje być drobną rzeczą, a staje się straszną klęską i niszczy całe części kraju. Ponieważ Wysoka Izba składa się z rolników a także posłów, którzy reprezentują ich interesa, sądzę, że nie potrzebuję rozwodzić się szeroko nad tem, czem są klęski, które kraj ponosi. Ubolewam tylko nad tem, że tak późno na nowo poruszoną zostaje ta sprawa w Wysokiej Izbie — trochę *post festum*. Czy wina w tem rolników, raczy Wysoka Izba osądzić!

Jednak takie już nasze szczęście, że mówimy o wylewach rzek, gdy jesteśmy pod wrażeniem jakiegoś nowożytnego potopu, a o myszach wówczas, gdy nam czasy Popiela przypominają. (Brawo). Jednak w roku 1888 Towarzystwo gospodarskie lwowskie wniosło do Sejmu obszerny memoriał i projekt wniosku w tej sprawie. Następnie gdy w roku 1891 myszy wielkie szkody na Pokuciu zrzuciły, oddział pokucki tego towarzystwa (do którego mam zaszczyt należeć) wniósł na nowo petycję do Sejmu, prosząc o uchwalenie ustawy. W r. 1892 w kwietniu poleciła Wys. Izba Wydziałowi krajowemu wniesienie takiej ustawy na najbliższej sesji.

W sprawozdaniu Departamentu II. z roku 1892 czytamy, iż Wydział krajowy nie wnosi takiej ustawy, czeka wynalazku tak znakomitego środka do tępienia myszy, któryby był skutecznym a nie przynosił szkody ani zwierzętom ani ludziom. W r. 1893 czytamy znowu w sprawozdaniu, że czyniono próby co do tych środków. W r. 1894 zamieszczono o sprawie myszy może dlatego, że nas już zjadły, ale dowiedzieliśmy się, że Wydział krajowy wydał za pośrednictwem wędrownych nauczycieli 300 kilkadziesiąt złotych na wypróbowanie środków tę-

pienia myszy. Jednak tymczasem wędrowały i myszy i pojawiły się na Podolu i Pokuciu w tak mnogiej liczbie, że cały szmat kraju między Karpatami, Prutem, Zbruczem i Bugiem został przez nie niesłychanie uszkodzonym. W r. 1892 w styczniu, przyszedł Wys. Rząd z myślą wydania rozporządzenia, które Ministerium rolnictwa proponowało celem tępienia myszy.

Rozporządzenie takie miało tymczasowo zastąpić ustawę, jednak poszło ono tak samo jak i ustawa do kosza, a wszystkie te projekty, memoriały, wnioski i uchwały, dotąd nie wytepiły ani jednej myszy. Szkody zaś są takie. Zapewne Wys. Rząd i Wydział krajowy ma dokładne daty, dlatego też z nieśmiałością do cyfr przystępuję: Podole samo ma ziemi ornej 1,200.000 morgów a zasiewa najmniej 300.000 morgów oziminy. Z tego $\frac{1}{3}$ część jest albo zupełnie zniszczona albo tak podminowana, że zimy przeżyć nie może.

Weźcie Panowie ołówkę a dojdziecie do cyfry, do której ja doszedłem, że kraj poniósł ostatniej jesieni co najmniej 4,000.000 zł. czyli ośmiu milionów koron szkody. Zdaje mi się, że gdybyśmy ją byli przewidzieli, bylibyśmy przy dzisiejszym postępie środków niszczenia, energiczniej postępowali. I nie tylko kraj poniósł szkodę, bo jeżeli — o czem wątpić nie śmiem — władze skarbowe sprawiedliwie postępować będą przy odpisywaniu podatków, to na tej przestrzeni 150.000 do 200.000 zł. podatku odpisać są obowiązane a więc i Wys. Rząd poniósł stratę. Czyż dzisiejszy stan rolnictwa jest tego rodzaju, aby w obec konjunktur handlowych i naszego strasznego klimatu można było narażać rolnictwo na tego rodzaju straty? Sądzę że nie. Przeciw ogniom i gradom znajdujemy środki zabezpieczenia a przeciw myszom nie. W obec tego ratujmyż przynajmniej rolników, czem możemy. Walka poszczególnych właścicieli zupełnie tu pozostaje bez rezultatu. Ofiary są daremne, bo ta mysz wygubiona na jednym polu, milionami przychodzi z pola sąsiedniego. Tu potrzeba ofiar zbiorowych, pracy i usiłowań zbiorowych. Grecy dawni dali nam przykłady, że się umieli bronić energicznie przeciw nieprzyjaciółom. Ale i przeciw temu nieprzyjacielowi bronili się nieźle, albowiem Rząd grecki dał 60.000 zł. profesorowi Loefflerowi na to, żeby wytepił myszy w Grecyi. I jakkolwiek się rozmaici uczeni zapatrują na ten środek, ja tylko tę ofiarność podnoszę rządowi greckiego w obec tych 350 zł. które u nas na próby tępienia myszy znaleziono.

Niezapreczenie spotykamy się i tu z dobrą wolą i uznać to muszę w zupełności, bo gdy Wydział krajowy zażądał od lekarza, który był urzędnikiem rządowym, żeby robił próby co do systemu Loefflera, dano ze strony Rządu polecenie temu lekarzowi, żeby wziął się do tej pracy i rzeczywiście Dr. Krokiewicz miał coś

1000 próbek lasecznika owego systemu Loefflera wytworzyć. Nie wiem, co się z nimi stało, bo ci co mieli myszy, nie widzieli tych próbek i nie otrzymali ich — leżały w Wydziale krajowym w departamencie II. Zdaje mi się, że gdyby pod tym względem ustawa naturalnie taka, któraby była wprowadzoną i dopilnowaną, weszła w życie, gdyby nawet tymczasowo wydano rozporządzenie ze strony c. k. Rządu, przy poparciu ze strony Wydziału krajowego z podaniem środków tępienia myszy, których jest tak wiele, gdyby całymi siłami równocześnie obszary dworskie i gromady a hromada to wylukij czelownik przy poparciu ze strony Rządu i władz autonomicznych krajowych wzięły się do rzeczy, to wieleby zrobić można.

Trzeba tylko, by chaty włościańskie, plebanie, dworki i dwory razem poszły — a jeżeli w gminie ustana na jakiś czas spory między konserwatystą a ruchliwym radykałem, to sądzę, że im to tylko na zdrowie pójdzie.

(JE. Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Przestrzegam Wys. Izbę, że sprawa zwłoki nie cierpi, że ziemia pali nam się pod nogami. Może myszy przezimują, czego im nie życzę (w Stryjskiem zimowały przez 3 zimy), wówczas najbogatszą część kraju zniszczą zupełnie i kłeska rozszerzy się dalej. Czy w tym wypadku przykład Grecyi nie powinien nam przyświecać, Wys. Izba osądzi. Dlatego mam pewną i ugruntowaną na słuszności nadzieję, że c. k. Rząd przyjdzie bezzwłocznie z rozporządzeniem i ofiarami, że Wydział krajowy, który miał trzy lata czasu do wytworzenia takiej ustawy, przyjdzie nie na najbliższej sesyi jak w moim wniosku proszę, ale jeszcze w ciągu bieżącej sesyi z ustawą o przymusowym tępieniu myszy, że komisya budżetowa dostarczy środków do tępienia, do wytworzenia tego rodzaju trucizny, którąby można po kraju rozsyłać i sądzę, że rozdzielać ją będzie gminom bezpłatnie, obszarom zaś dworskim po kosztach produkcji.

Polecając gorąco Wys. Izbie tę sprawę, muszę tylko prosić, niech Wys. Izba daruje, jeżeli tę sprawę czysto ekonomiczną uważam jako najważniejszą i długo nią Wys. Izbę nużyłem. Niech mi Wys. Izba przebaczy brak może zmysłu politycznego, z którego to powodu przypuszczam, że więcej pożytku można przynieść dla kraju wprowadzeniem tej ustawy w życie, niż niejednym innem, choćby nawet projektem reformy wyborczej, którym nas zamysła Rada państwa uszczęśliwić. Może to brak zmysłu politycznego, ale zróbmyż coś dla rolników, by ich ochronić od nędzy.

Jeśli argumenta moje do przekonania Wys. Izbie trafiły, proszę odesłać mój wniosek do komisji gospodarstwa krajowego. Nie mogę do-

datkowego wniosku stawiać, rozpatrzywszy się jednak jeszcze w tej sprawie, przyjdę do komisji gospodarstwa krajowego z tą myślą, żeby poleciła Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej zarządził wyprodukowanie potrzebnej ilości kultur lasecznika tyfusu mysiego i takowego zgłaszającym się obszarom dworskim udzielał po kosztach produkcji, gminom zaś bezpłatnie.

Dalej będę komisję gospodarstwa krajowego prosił, żeby poleciła Wydziałowi krajowemu, aby rozesłał i rozpowszechnił po kraju instrukcyę co do sposobu użycia powyższych środków, by choć w części usunąć zawisłą dalszą nad krajem kłeskę. Zaś na pokrycie i wyprodukowanie potrzebnej ilości kultur lasecznika i z tem połączonych wydatków, będę prosił, aby komisya gospodarstwa krajowego udała się do komisji budżetowej, aby przeznaczyła pewną kwotę nie przenoszącą 2.000 zł., żeby nareszcie Wydział krajowy miał takie środki w ręku, które skutecznie będą chroniły nas przeciw niebezpieczeństwu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje punkt 12.

Pierwsze czytanie wniosku p. Michalskiego w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w urzędach kolei państwowych, pocztowych i w żandarmeryi. (Aleg. 75.)

Wnioskodawca p. Michalski ma głos.

P. Michalski. W motywach wniosku, który miałem zaszczyt przedstawić imieniem swoim tudzież towarzyszy do łaski marszałkowskiej mieści się już uzasadnienie, to też powołując się na te motywa zauważyć muszę, że rozporządzenie to wydane zostało w roku 1869, a wyszło ono z łona samego gabinetu.

Że interes ogólny wymaga wprowadzenia języka polskiego w różnych gałęziach administracji państwowej jako języka urzędowego w urzędowaniu wewnętrznej służby, na to zdaje mi się dowodu nie potrzeba. Z biegiem czasu rozporządzenie powyższe zostało zapomniane i Wysoka Izba była zmuszoną wielokrotnie upomnieć się o to prawo. Przyszedł jednak dalej okres czasu, w którym stało się hasłem myśleć tylko o sprawach ekonomicznych, o sprawach społecznych a zaniechać wszystkiego, co jest narodowościowe, aby nie drażnić. Niewątpliwie, że w obec dawnych stosunków było to wskazane, ale ubolewania godną jest rzeczą, że to milczenie w sprawie dla nas najdonioślejszej, w sprawie języka polskiego przyniosło nam rezultaty ujemne.

I tak c. k. Dyrekcyja poczt, c. k. Dyrekcyja kolei, c. k. Oddział żandarmeryi używają języka niemieckiego w służbie wewnętrznej narażając przez to interesa ogółu a uszczuplając prawa nadane nam za inicjatywą Monarchy rozporządzeniem ministeryalnym z roku 1869 Sądzę, że upomnienie się o te prawa należące się nam, nie będą się kwalifikować jako rzecz drażliwa, bo prawa te istnieją, ale nie są wykonywane.

Bracia nasi pod obu zaborami walczą o każde polskie słowo, jako o najwyższy skarb narodowy, to też tembardziej niewolno nam sprawy języka polskiego w urzędach zaniedbywać. Wyrażam też nadzieję, że Wysoka Izba uchwałą swoją stwierdzi, że stoi w obronie tych praw nam należnych. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej. (Brawo).

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. — Z porządku dziennego następuje punkt 13.

Sprawozdanie komisji budżetowej o prośbie Reprezentacji gminy miasta Przemyśla o czasowe uwolnienie od dodatków do podatków dla funduszu krajowego, tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych tych budynków w Przemyślu, które będą wybudowane w miejsce 42 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych (Aleg. 76.)

Sprawozdawca p. Dr. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 76).

P. Dr. Midowicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie projektu ustawy.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o czasowem uwolnieniu od podatku dla funduszu krajowego, tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych, tych budowli w kr. wolnem mieście Przemyślu, które będą nowo wybudowane w miejsce 42 domów, wykazanych osobną przez Magistrat miasta Przemyśla sporządzoną konsygnacją, jako przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Budowle, które w celu poprawy stosunków zdrowotnych król wolnego miasta Przemyśla, będą nowo zbudowane w miejsce 42 domów, wykazanych osobną przez Magistrat miasta Przemyśla sporządzoną konsygnacją, jako przeznaczonych na zburzenie, wolne będą od dodatku do podatku dla funduszu krajowego, tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych na taki przeciąg czasu, na jaki budowle te odnośną ustawą państwową, pod warunkiem zbudowania ich w terminie tą ustawą oznaczonym, uwolnione będą od państwowego podatku domowoczynszowego.

Art. II.

Wykonanie ustawy tej polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman. Wnoszę o przyjęcie en bloc.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjęta.

Z porządku dziennego następuje punkt 14.

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Antoniego Mroczkowskiego i innych o wliczenie lat służby do emerytury.

Sprawozdawca p. Rayski ma głos.

Sprawozdawca p. Rayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji Antoniego Mroczkowskiego i innych o wliczenie lat służby do emerytury.

Wysoki Sejmie! Antoni Mroczkowski (l. 167) rozpoczął służbę 30. listopada 1878. W roku 1886 otrzymał przepisaną kwalifikację i od tej chwili w myśl ustawy z 1. stycznia 1889 art. 39 liczą mu się lata służby. Żądania swego o przyznanie mu lat przed kwalifikacją w drodze łaski

nie popiera żadnymi dwodami, któreby wykazywały nadobowiązkową jego pilność, przeciwnie fakt że od roku 1886 po dziś dzień nie otrzymał żadnego pięcioletniego dodatku raczej przeciw niemu świadczy. — Komisya nie przychyliła się zatem do jego żądania.

Atanazy Hyk (l. 177), nauczyciel w Bolestraszczyce rozpoczął służbę 28. maja 1860, pełnił ją do 30. sierpnia, poczem udał się na kursa preparandy we Lwowie, a otrzymawszy kwalifikację wstąpił powtórnie do służby w r. 1868. Lata służby liczą mu się zatem w myśl ustawy z 1 stycznia 1889 dopiero od 1868. Petent prosi, by mu wliczono do emerytury w drodze łaski także służbę pięcioletnią przed uzyskaniem kwalifikacji. Proszący nie przedłożył żadnych dowodów takiej pilności, gorliwości i skuteczności swej pracy, któreby prośbę jego poprzeć mogły; komisya nie może zatem przychylić się do jego prośby i polecić go łasce Wysokiego Sejmu.

Anatol Rozdzielski, emerytowany nauczyciel w Czernichowie, uprasza o policzenie 2 lat służby od 1854 do 1856. Rada szkolna krajowa przyznała mu emeryturę w stosunku $\frac{38}{40}$ dekretem z dnia 30. listopada 1894 a to licząc mu służbę od dnia 19. listopada 1856, w którym to roku uzyskał patent kwalifikacyjny. Obliczenie to nastąpiło zgodnie z art. 39 ust. z dnia 1. stycznia 1889. Komisya nie widzi żadnych ważnych powodów, któreby przemawiały za uwzględnieniem życzeń proszącego.

Hilary Stroński (l. 414), nauczyciel w Krowicy Hołódzkiej rozpoczął służbę dnia 1. stycznia 1887 i pełnił ją do 20. czerwca 1888 to jest rok i pięć miesięcy. Potem nastąpiła prawdopodobnie przerwa w jego służbie. Dopiero w roku 1891 we wrześniu otrzymał kwalifikację i od tego czasu policzyła mu Rada szkolna krajowa lata emerytalne. Pomieniony Hilary Stroński uprasza o wliczenie 17 miesięcy służby do emerytury. Właściwie petent rozpoczyna dopiero zawód nauczycielski; komisya nie może zatem polecić go łasce Wys. Sejmu nie wiedząc czy służba jego będzie gorliwą i skuteczną. Komisya sądzi, że petent prośbę swą winien wnieść wtedy, kiedy zamierzy przenieść się w słały stan spoczynku.

Tak samo zapatruje się komisya na petycję Jana Częstucha (l. 348), nauczyciela w Hołskowie (powiat nadwórniański), który dopiero w październiku 1892 zdał egzamin kwalifikacyjny.

Petycyje Emila Wyszomirskiego (l. 166), Filipiny Kalinowiczowej (l. 319) i Konstantego Pendzyna (l. 415) należą do jednakowej kategorii. Petenci mianowani zostali tymczasowymi nauczycielami przy szkołach etatowych przed rokiem 1889 nie mając jeszcze kwalifikacji. Obowiązywała wówczas ustawa z 2. maja 1873 a mianowicie art. 38. tejże, który wlicza do eme-

rytury „wszystkie lata spędzone przy szkołach etatowych, począwszy od pierwszego choćby tymczasowego mianowania na posadę nauczyciela lub młodszego nauczyciela“. Emerytura została im wymierzona po roku 1889, a więc na podstawie ustawy z 1. stycznia 1889 art. 39 „od dnia uzyskania kwalifikacji“. Rada szkolna krajowa stosowała słusznie ustawę obecnie obowiązującą. Petenci upraszają jednak, by im wliczono także lata służby przed otrzymaniem kwalifikacji. — Mogłoby to nastąpić na tej zasadzie, że żadna ustawa nie działa wstecz, że zatem emeryturę należy wymierzyć na podstawie ustawy z 2. maja 1873. W każdym razie byłaby to *benignu interpretatio legis*, która wtedy tylko nastąpićby powinna, jeśli powyż wymienieni petenci bardzo gorliwie i z dobrym skutkiem służbę swą pełnili.

Zbadanie tej okoliczności nie leży w możności komisji i musi być przydzielone Wydziałowi krajowemu, w tym też kierunku komisya przedkłada Wysokiemu Sejmowi swój wniosek.

Takiego bliższego zbadania potrzebuje także petycja Jakóba Nabaka (l. 163) nauczyciela w Wietlinie, który uprasza o wliczenie mu 19 miesięcy służby, których Rada szkolna krajowa przy wymiarze emerytury nie uwzględniła. Nie załącza on odnośnego pisma Rady szkolnej krajowej, ani nie podaje powodów, które też Rada szkolna krajowa podała odmawiając jego prośbie.

Cyryla Starkłówna (petycja l. 331) nauczycielka w Szczurowej, rozpoczęła służbę w 4-klasowej szkole w Tarnowie (dekretem Rady szk. okręg. z dnia 10. października 1873) jako bezpłatna pomocnica. W roku 1874 otrzymała roczną płacę w kwocie 100 zł. i pozostawała na tej posadzie do roku 1876. W tym roku straciła rodziców, a nie mając żadnego oparcia i nie mogąc się utrzymać z tak szczupłej płacy, przyjęła posadę nauczycielki w zgromadzeniu PP. Felicyanek w Bełzie a następnie w roku 1877 także posadę w Nowym Sączu w zgromadzeniu PP. Klarysek, gdzie do r. 1878 przebywała. W tym roku nadała jej Rada szkolna krajowa posadę starszej nauczycielki przy 3-klasowej szkole w Szczurowej. Pięć lat pracy nauczycielskiej w Tarnowie, Bełzie i Nowym Sączu Rada szkolna krajowa w myśl obowiązujących ustaw nie mogła przyjąć do emerytury. Ponieważ prosząca rozpoczęła zawód nauczycielski mając dostateczną kwalifikację, ponieważ dalej szkoły zakonne w Bełzie i Nowym Sączu mogą niejako uchodzić za szkoły publiczne, sądzi komisya, że należałoby petentkę, żądającą wliczenia powyższych 5 lat służby do emerytury polecić łasce Wysokiego Sejmu. Wpierw jednak należy rozpatrzyć, jaką była działalność p. Cyryli Starkłówny jako nauczycielki i czy gorliwością, pilnością i skuteczną pracą wykazać się może. Okoliczność tę zbadać i objaśnić winien Wydział krajowy, względnie Rada szkolna krajowa.

Opierając się na powyż przytoczonych wywodach komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Nad petycjami Jana Mroczkowskiego l. 167, Atanazego Hyka l. 177, Anatola Rozdzielskiego l. 293, Hilarego Strońskiego l. 414 i Jana Czestucha l. 348 — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

2. Petycyje Emila Wyszomirskiego l. 166, Filipiny Kalinowiczowej l. 319, Konstantego Pendzyna l. 415, Jakóba Nabaka l. 163 i Cyryli Starkłówny — przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową, ewentualnie do przedłożenia odpowiednich wniosków.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje punkt 15. (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Zamarstynów o cofnięcie linii akcyzowej do granicy między Lwowem a Zamarstynowem albo o wciągnięcie całego Zamarstynowa w rejon akcyzowy lwowski.

Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Wysoki Sejmie!

Gminę Zamarstynów w powiecie lwowskim, przyłączono przed około 40 laty, to jest wtenczas, kiedy gmina należąc do tak zw. dominium nie mogła przeciw temu żadnych poczynić kroków, a mianowicie większą i ludniejszą część gminy Zamarstynowa do obszaru akcyzowego miasta Lwowa. Tą linią akcyzową rozdzielono gminę Zamarstynów na dwie nierówne części, pomiędzy któremi prawie na kilkometrowej przestrzeni po obydwu bokach gęsto zabudowanej linii akcyzowej został tylko jeden punkt łączący obie połowy gminy — mianowicie rogatka, która właśnie rozwojowi całej gminy w najwyższym stopniu przeszkadza. Takie krzywdzące i niczem nieusprawiedliwione zarządzenie utrzymuje się w mocy aż do obecnego czasu i jest powodem różnych z tego wypływających krzywd i uposażeń gminy, które Wysokiemu Sejmowi podpisana gmina do światłej rozważki przedkłada.

Uprasza przeto Zwierzchność gminy Zamarstynowa: Wysoki Sejm raczy albo cofnięcie linii akcyzowej do dawniejszego miejsca t. j. na granicę pomiędzy Lwowem i Zamarstynowem, lub też wciągnięcie całego Zamarstynowa w rejon akcyzowy lwowski u Wysokiego Rządu wyjednać.

Gdyby cały Zamarstynów miał być w rejon akcyzowy wciągnięty, w takim razie uprasza gmina o nową ugodę z Magistratem m. Lwowa opartą na doświadczeniu, celem sprawiedliwszego

odszkodowania na korzyść gminy Zamarstynowa za pobierany przez miasto Lwów dodatek konsumcyjny miejski, jakoteż i od Wysokiego Rządu pewnej pomocy na szutrowanie drogi głównej w obrębie przyszłej linii akcyzowej całą gminę Zamarstynów obejmującej, wyjednać.

Komisya przychylając się do wywodów zawartych w petycji, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Zamarstynów w powiecie lwowskim o uchylenie szkód i niedogodności, na jaką ona narażoną jest w skutek przecięcia jej przez połowę linią akcyzową miasta Lwowa odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania przytoczonych w niej okoliczności, ewentualnie do poparcia w drodze właściwej.

P. Dr. Goldmann. Proszę o głos.

Wice-marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Dr. Goldmann ma głos.

P. Dr. Goldmann. Wysoka Izbo!

Sprawa ta przedstawioną została Wysokiemu Sejmowi w sprawozdaniu pisanem i dlatego nie mogła dojść do wiadomości posłów, a tylko dowiadujemy się o niej ze sprawozdania, które nam szanowny p. referent ustnie przedłożył. Okoliczność, że szanowna komisya petycyjna z nadto łatwo przychyliła się do żądań niepopartych jeszcze żadnymi dokumentami, żadnymi dowodami, a tylko napisanych i że komisya uznaje już, że są słuszne, że są udowodnione i uzasadnione skłania mnie do zabrania głosu.

Nie wiem, czy komisya petycyjna miała sposobność i czas przekonać się o tem i dziwić się, dlaczego nie podała nam tych dowodów, tych dokumentów. Ponieważ jednak szanowny p. referent kończy swoje wywody wnioskiem odesłania do Wydziału krajowego, przeto przeciw temu wnioskowi wystąpić nie mogę i dlatego przeciw pierwszej połowie nie oponuję. Oponuję jednak przeciw drugiej części wniosku.

Jeżeli się rzecz odsyła do Wydziału krajowego, to trzeba zostawić, aby on sam z wnioskiem wystąpił, a nie nadawać kierunek, w jakim jego wnioski mają być przedstawione Wysokiemu Sejmowi. Może badania wykażą, że to, co gmina mówi, nie opiera się na fakcie, więc Wydział krajowy musi mieć możność przedstawienia Wysokiemu Sejmowi także i odmiennych wniosków, a nie być związanym przez komisję, względnie przez Wysoki Sejm. Dlatego ja pozwalam sobie prosić JE. ks. Metropolity, jako zastępcy Marszałka, aby raczył podzielić ten wniosek na dwie części, i będę za odesłaniem sprawy do Wydziału krajowego z opuszczeniem słów omawiających kierunek, w jakim Wydział krajowy ma swój wniosek przedłożyć.

Wice-marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. Przemówienie posła lwowskiego dzieli się także na dwie części: w pierwszej zaatakował motywa komisji, w drugiej zwraca się do wniosku. Otóż co do motywów, tj. czy komisja uznała je za słuszne czy nie, to decydującego wpływu na załatwienie rzeczy nie wywiera. Wydział krajowy, gdy przystąpi do zbadania, będzie mógł osądzić, czy motywa komisji są uzasadnione czy nie. Wniosek p. Goldmanna zmierza do tego, aby uchwalić tę dyrektywę, jaką niby komisja udzieliła Wydziałowi krajowemu. Tymczasem jedyna dyrektywa, jaka jest zawarta we wniosku zawiera się w tem słowie, aby Wydział krajowy w sposób właściwy rzecz poparł, tj. jeśli badania doprowadzą do tego, że Wydział krajowy uzna sprawę za godną poparcia, poprze ją w sposób właściwy.

Dotychczas sprawa ta opiera się na ugodzie dobrowolnej między Zamarstynowem a Lwowem. Otóż może być, że w drodze przedstawień będzie mogła gmina Zamarstynów uzyskać od Lwowa przychylniejsze uwzględnienie swych interesów.

(Przewodnictwo obejmuje JE. ks. Marszałek).

Znam tę sprawę osobiście i mogę zaręczyć ze strony gminy Zamarstynów, która zostaje w rozmaitych stosunkach zawisłości od Lwowa, jest wiele dobrej woli, by sprawę załatwić ugodowo. — Chodzi o to, aby przez interwencję Wydziału krajowego wyjednać jakieś sprawiedliwsze uwzględnienie interesów tej gminy, która przez rozdzielenie swego terytorium narażona jest na znaczne uciążliwości.

Wniosek Komisji zdąży do tego, aby Sejm raczył tę sprawę odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i „ewentualnie do poparcia w drodze właściwej”. — Jeśli badania wykazają, że motywa przytoczone w petycji są słuszne i uzasadnione, wówczas wniosek nie przesądza o wyniku badań i dlatego nie rozumiem dlaczego p. Goldmann sprzeciwia się wnioskowi komisji.

Proszę o przyjęcie wniosku komisji.

Marszałek. Stosownie do życzenia p. Goldmana, podam do głosowania naprzód wniosek komisji z opuszczeniem słów: „ewentualnie do poparcia w drodze właściwej”. Kto tę część wniosku przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto się zgadza z dodaniem słów: „ewentualnie do poparcia w drodze właściwej” — raczy rękę podnieść. (Większość.) Kto jest za opuszczeniem tych słów raczy rękę podnieść. (Mniejszość.) Dodatek komisji został przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie udzielenia Władysławowi Ortyńskiemu, prowizorycznemu dozorczy melioracyjnemu, veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w przedmiocie udzielenia Władysławowi Ortyńskiemu, prowizorycznemu dozorczy melioracyjnemu veniam aetatis.

Wysoki Sejmie!

Władysław Ortyński, były uczeń kursu dozorców melioracyjnych przy kraj. biurze melioracyjnem zamianowany został na podstawie świadectwa z wyniku egzaminu głównego dekretem z 18. września 1894 l. 33.375 prowizorycznym dozorcą melioracyjnym.

Gdy jednakże pomieniony dozorca przekroczył wiek normalny — urodzony bowiem dnia 10. czerwca 1847, liczy obecnie lat 47 — i tem samem nie posiada w myśl §. 3. ustawy służby krajowej, kwalifikacyi do przyjęcia go do służby etatowej, Wydział krajowy z uwagi, iż Władysław Ortyński jest jednym z najlepszych i najgorliwszych dozorców, życia nieposzlakowanego i pod każdym względem zaufania godnym, postanowił celem pozyskania dla służby krajowej tak pożytecznej i dobrej siły, przedstawić go łasce Wysokiego Sejmu o darowanie mu przekroczonych lat wieku normalnego.

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy udzielić Władysławowi Ortyńskiemu, urodzonemu dnia 10. czerwca 1847 veniam aetatis celem uzyskania stałej posady dozorczy melioracyjnego przy kraj. biurze melioracyjnym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje punkt 17. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Babice i innych, w sprawie eksploatacyi szutru w rzece Soła.

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji gminy Babice oraz z 11-tu sąsiednich gmin z powiatu bialskiego z zażaleniem na sposób eksploatacyi szutru w rzece Soła.

Wysoki Sejmie!

Gmina Babice jak również 11 gmin sąsiednich należących do powiatu politycznego Biała przedstawiły zażalenie na sposób eksploatacyi szutru nagromadzonego w łożysku rzeki Soły. W szczególności gminy żalą się na tę okoliczność, że c. k. starostwo w Białej udzieliło pozwolenia na wydobywanie szutru przedsiębiorcy z Prus i że tenże przedsiębiorca wydobyty szuter w nadmiernej ilości, do 80.000 metrów kubicznych rocznie od lat 6 po za granicę państwa kolejami wywozi.

W dalszym ciągu swego zażalenia wspomniane gminy podnoszą, że na skutek tak nadmiernego wywozu szutru, drogi własne zamiast

kamieniem, piaskiem bywają szutrowane a wreszcie że z przedstawieniem właściwego stanu rzeczy odnosiły się do Wydziału powiat. w Białej oraz do Wydziału krajowego, jednakowoż jak dotychczas, bezskutecznie.

Wedle reskryptu c. k. starostwa z daty 9. lipca 1894 l. 15.278 udzielonego do wiadomości gminie Babice, rzeczywiście c. k. starostwo w Białej udzieliło zezwolenia przedsiębiorcy z Prus na eksploatację szutru z rzeki Soły.

Wspomniany reskrypt przy oznaczeniu planu sytuacyjnego łożyska rzeki obszernie określa warunki samejże eksploatacyi nie wspomina jednakowoż o pozwoleniu wywozu szutru po za granicę państwa. Przedsiębiorca nie stosował się ściśle do postanowień już wspomnianego reskryptu, bowiem na skutek zażalenia gminy Babice c. k. starostwo zarządziło komisyjne dochodzenie i reskryptem z dnia 28. listopada 1894 l. 27426 zasądziło przedsiębiorcę na grzywnę 100 zł. za nieprawidłowe wydobywanie szutru, nie wydając zakazu na dalszy pobór i wywóz.

Zważywszy, że nadmierne wydobywanie i wywóz szutru po za granicę powiatu i kraju spowodować może brak tegoż szutru na potrzeby dróg własnych;

Zważywszy, że wadliwe wydobywanie szutru wyrządzić musi dotkliwą szkodę gruntom leżącym nad brzegiem rzeki,

Komisyja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy;

Petycyę gminy Babice oraz 11tu gmin sąsiednich powiatu bialskiego z zażaleniem co do eksploatacyi szutru w rzece Soła:

Odstępuje się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i stosownie do wyniku tychże badań, odpowiedniego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Ostatni punkt porządku dziennego pozwolę sobie usunąć, jeżeli nikt nie zaoponuje i postawię go na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek o godzinie 11. przed południem. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia będą dwie ustawy szkolne. Zresztą porządek dzienny będzie panom posłom do domów rozesłany.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 45 z południa.

